Pełna tabela loterii na str. 5-ej

ABC

Rok XI
Nr. 268

Opłata pocztowa uiszcz. ryczałtem.

P R

Warszawa,
piątek 18 września 1936 r.

10 GROSZY

NOWINY CODZIENNE

10 GROSZY

NASZE ABC

Podatki

Na rozpoczętej onegdaj konferencji gospodarczej w Ministerstwie Skarbu jeden z głównych referatów dotyczył spraw podatkowych. Stało się to już regułą wszystkich obrad nad sytuacją gospodarczą, że na każdej mówi się przede wszystkim o podatkach, ilokroć zaś poruszy się ten temat, zawsze pada słowo: reforma.

To świadczy, jak dalece szwankuje stan obecny, który przypomina prawdziwy labirynt — budowany już blisko od lat 20-tu, a ciągle pod znakiem doraźności i według coraz to innych planów. To też pełno w nim dobudówek, przybudówek, nadbudówek, a wszystko razem co raz głośniej woła o radykalną zmianę, o jednolity system.

Nie można zaprzeczyć, że w czasach ostatnich wiele zrobiono, aby ten chaos uporządkować, inflację najrozmaitszych rodzajów danin publicznych zredukować, postępowanie władz ujednostajnić. Jeśli jednak, we wspomnianym wyżej referacie, dyr. Lubowicki wyraził żal, że praca ta odbywa się w „atmosferze małej życzliwości i przesadnego krytycyzmu“, to wynika to stąd, że dotychczasowe jej rezultaty nie są jednakie po jednej a po drugiej stronie okienka podatkowego. Jak dotąd, wyraziły się one głównie w ułatwieniu pracy władz skarbowych. podatnicy natomiast nie wiele jeszcze odczuli zmian na lepsze.

Cztery rzeczy dają się najbardziej we znaki ogółowi społeczeństwa: najpierw nierównomierność obciążenia podatkowego, które dla wielu kategorii obywateli jest tak wysokie, że wręcz uniemożliwia egzystencję, następnie ustawiczne przybywanie nowych ciężarów, dalej dowolność wymiarów, a wreszcie ogólne nastawienie władz podatkowych do obywatela.

Pierwsza z tych wad jest wynikiem dorywczości, z jaką rozwijał się nasz system podatkowy, zwłaszcza od chwili wybuchu kryzysu — wskutek czego pozatracały się pierwotne proporcje sprawiedliwości i słuszności. To też zasadnicza reforma, oczekiwana od tylu lat, a ciągle napróżno, nie powinna już być dłużej odkładana. Prace przygotowawcze do niej trzeba przeprowadzić już teraz, aby w momencie, gdy na to pozwoli sytuacja skarbowa, można było odrazu rozpocząć realizację. Inaczej bowiem będziemy na tę realizację tak długo czekać, aż... położenie znów się pogorszy i myśli o reformie określone zostaną znowu jako „nieaktualne“. Z obłoków legendy należy sprowadzić sprawę reformy na grunt konkretnej realności.

Drugim złem jest to, że z roku na rok mamy ciągle do czynienia z jakiemiś nowymi podatkami lub podwyżkami stawek, co utrudnia jakąkolwiek kalkulację. Póki na tym polu nie dojdzie do stabilizacji, będziemy mieli ciągle nastroje niepokoju wśród podatników.

Dołącza się do tego dowolność przy wymiarach, która choć w teorii ograniczona ostatnio różnymi przepisami, w praktyce ciągle jeszcze powoduje mnóstwo rozgoryczenia. Nie łagodzi zaś tego stanu rzeczy system ulg indywidualnych, który jeszcze bardziej podkreśla, że w sprawach podatkowych władza może postępować według swego uznania. Im zaś mniej będzie tej dowolności, tym będzie lepiej.

Na koniec zaś — nastawienie władz do ogółu podatników. W pewnej komedii występuje prokurator z twierdzeniem, że nie ma na świecie ludzi uczciwych, bo kto nie jest albo nie był przestępcą, ten jeszcze nim będzie. Podobnie myślą i postępują władze skarbowe. Tymczasem moralność podatkowa może się rozwijać tylko wówczas, gdy każde życie jest karane, choćby po drakońsku, ale za to każdy ma pewność, że bezpodstawnie nie będzie przedmiotem podejrzeń i szykan.

Tempo, z jakim może się rozwijać zmiana stosunku całego społeczeństwa do spraw podatkowych, zależy ściśle od tempa, z jakim będzie się poprawiał stan dotychczasowy.

M. Grz.

Przedwczesne wieści o zmianie gabinetu

W połowie października

zwołany będzie Sam

W kołach parlamentarnych potwierdzają pogłoskę, która krążyła już przed paru tygodniami, że zwołanie sesji sejmowej nastąpi już w połowie października, a nie z końcem listopada, jak to przewiduje nowa konstytucja. Rząd przygotowuje szereg projektów ustaw, które będą przedłożone ciałom parlamentarnym, a które mają być załatwione przed przystąpieniem do prac nad budżetem na rok 1937/38. Należą tu ustawy z zakresu reformy podatkowej i inne projekty, opracowywane w Ministerstwie Skarbu, przede wszystkim zaś projekt nowej ustawy emerytalnej.

Podobno wśród posłów, należących do t. zw. „Grupy Pracy“ wyłoniło się również kilka projektów zmian przepisów emerytalnych, które byłyby rozpatrywane równocześnie z projektem, wobec czego sprawa ta wysuwa się na czoło zagadnień. Przypuszczają, że prace nad nowymi ustawami zajmą około sześciu tygodni, a w grudniu rozpocznie się rozpatrywanie preliminarza budżetowego.

Gdyby sprawdziły się pogłoski o zamierzonej rekonstrukcji gabinetu, przed Sejmem stanąłby już rząd w nowym składzie. Pogłoskom tym jednak z kół poinformowanych zaprzeczają. W każdym razie wątpliwym jest, aby przewidywane zmiany nastąpiły w dniach najbliższych, gdyż zarówno premier gen. Sławoj Składkowski, jak i wicepremier p. Kwiatkowski zamierzają wyjechać na krótki wypoczynek.

Pogłoski o zmianie rządu przyszły do Warszawy przez Kraków. Cechą jej prawdopodobieństwa były wiadomości o złym stanie zdrowia p. premjera, który wskutek przepracowania zapadł poważnej na wątrobę.

W każdym razie o zmianach w dniach najbliższych, jak to sobie wyobrażano w Krakowie, mowy być nie może, gdyż p. Prezydent R. P. bawi w Białowieży, skąd nie wróci przed upływem kilku dni, a minister Spraw Zagranicznych, p. Beck właśnie opuścił Warszawę, udając się do Genewy i prawdopodobnie przed październikiem do Warszawy nie wróci. Nawiasem mówiąc, w Genewie będą omawiane tak ważne sprawy, jak kłopotliwe incydenty w Gdańsku oraz sprawa znalezienia dla emigracji żydowskiej nowych terenów poza Palestyną, co dla Polski ma wszak wielkie znaczenie.

Z kół urzędowych pogłoskom krakowskim kategorycznie zaprzeczono.

Na 3 części

podzielona hipoteka miejska

P. minister Sprawiedliwości zarządzeniem z dn. 15 września b. r. powiększył z dniem 1 października 1936 r. ilość stanowisk pisarzy hipotecznych w Hipotece miejskiej przy Sądzie Okr. w Warszawie do trzech.

Jednocześnie p. minister Sprawiedliwości ustalił ilość stanowisk notariuszów: w Chorzowie na 3, w Krakowie na 10, we Lwowie na 11, w Gdyni na 6, w Poznaniu na 12, w Toruniu na 4, w Częstochowie na 4, w Radomsku na 3 i w Katowicach na 9.

Jak wiadomo, w hipotece ziemskiej w Warszawie obecnie był tylko jeden pisarz hipoteczny. Stanowisko to obejmuje dotąd b. minister Sprawiedliwości p. Czesław Michałowski.

Na odsiecz Alkazaru

Zapowiedź ataku na Madryt

PARYŻ, 17. 9.

Według doniesień ze źródeł powstańczych wojska gen. Franco znajdowały się wczoraj wieczór 20 klm. od Toledo. Jak podkreślają w głównej kwaterze wojsk operujących na tym odcinku, zajęcie Toledo nastąpi w najbliższych dniach. Akcja na Toledo przyśpieszona została głównie w celu przyjścia z pomocą powstańcom zamkniętym w Alcazar.

BURGOS, 17. 9. Kolumna, idąca na pomoc powstańcom oblężonym w Oviedo, posunęła się w ciągu 15 dni o 20 klm. Zajęła ona kolejno miejscowości: Pravia, Cornellana i Grado. Walka na tym odcinku była szczególnie zacięta. Wreszcie pozycje musiały być zdobyte w walce na bagnety. Wojska rządowe straciły tam dużą ilość materiału wojennego i jeńców. Donoszą dalej, że wojska rządowe, oblegające Oviedo zostały wczoraj odparte przez oblężonych, pozostawiając na placu wielu zabitych i 3 samochody pancerne. Przed rozpoczęciem marszu na Bilbao, powstańcy umacniają swe punkty wypadowe.

KOMUNIKAT POWSTAŃCZY

Główna kwatera powstańcza donosi, że na froncie Talavera odparta została kolumna wojsk rządowych, która pozostawiła przeszło 130 zabitych. Oddziały rządowe podjęły kontratak na kolumnę mjr. Monasteiro, zostały jednak odparte, tracąc 29 zabitych.

Radiostacja w La Corogna podaje, że lotnicy nacjonalistyczni bombardowali Ciudad Real i Alcazar san Juan, gdzie zniszczono 3 samoloty rządowe i spowodowano pożar składu gazoliny, zawierającego 5 milionów litrów. Samoloty powstańcze bombardowały również w Toledo baterie rządowe, ostrzeliwujące Alcazar. Zrzucono również bomby na dworce i kilka gmachów publicznych w Madrycie. Na lotnisku Andujar w Andaluzji zniszczono trzy samoloty rządowe. Gen. Franco donosi, że wojska nacjonalistyczne zajęły m. Ronda w prowincji Malaga.

Radiostacja w Tenerifie zapowiada **rozpoczęcie ataku na Madryt.** Na front południowo - zachodni skierowano kilka tysięcy ludzi. Główna kwatera armii południowej, znajdująca się dotychczas w Talavera, przeniesiona została do Santa Olalla w odległości 65 klm. od Madrytu. Potwierdza się wiadomość, że rząd madrycki nosił się z zamiarem przeniesienia się do Walencji, na co nie zgodzili się jednak członkowie milicji.

KOMUNIKAT RZĄDOWY

MADRYT, 17. 9. Ministerstwo wojny ogłosiło następujący komunikat: Artyleria rządowa bombarduje w dalszym ciągu Oviedo, gdzie powstańcy kilkakrotnie wzywali pomocy w szczególności dostarczenia im żywności. Członkowie stronnictw lewicowych, którzy wydostali się z Saragossy, opowiadają, że powstańcy terorem tłumią objawy niezadowolenia ludności cywilnej, wywołane niedostatkiem. W Pereguinos na froncie Guadarrama oddziały rządowe zebrały przeszło 100 trupów, pozostawionych przez powstańców po onegdajszej bitwie. Na froncie tym wojska rządowe zajęły szereg ważnych pozycyj, wyparłszy z nich powstańców.

Na froncie północnym 3 samoloty bombardowały Oviedo, wywołując kilka pożarów. Na froncie aragońskim na odcinku Siguenza wojska republikańskie posunęły się o 3 klm. naprzód. Na froncie środkowym artyleria rządowa silnie ostrzeliwała okrąg Biutrago. Na odcinku Talavera lotnicy republikańscy bombardowali wielce skutecznie pozycje na północ od Grania Del Abogado i San Benito.

Płk. Sandino podje, że na odcinku Huesca lotnicy rządowi bombardowali pozycje nieprzyjacielskie pod Quinto oraz miejscowości Monte Aragon i Almudevar.

KNICKER BOCKER W NIEWOLI

NOWY JORK, 17. 9. Nadeszła tu wiadomość, że słynny reporter amerykański Knicker Bocker został wzięty do niewoli przez wojska powstańcze w Hiszpanii.

MAŁŻEŃSTWA WOJSKOWE

BARCELONA, 17. 9. Szereg milicjantów zawiera przed wyjazdem na front związki małżeńskie, których udzielają zazwyczaj komendanci koszar. Na froncie udzielają ślubów dowódcy Centurii.

Dwie katastrofy

na kolejach polskich

RADOM, 17. 9. Pociąg towarowy po wyjściu ze stacji Skarżysko — Kamienna najechał na pociąg osobowy, stojący na torze 72. Lokomotywa pociągu towarowego wypadła z szyn. 17 wagonów naładowanych węglem i innymi ładunkami uległo kompletnemu rozbiciu, a 15 jest uszkodzonych.

Z obsługi pociągu towarowego hamulcowy, Jan Procnal, ma urwaną nogę. Kancelista kolejowy, Jan Wojciechowski w stanie beznadziejnym odwieziony został do szpitala.

WILNO, 17. 9. Na linji Lida — Mołodeczno pociąg o dwóch lokomotywach, idący do Mołodeczna zderzył się z drugim pociągiem, złożonym z pustych wagonów. Dwie lokomotywy i kilka wagonów uszkodzone.

Ofiarą wypadku padł kierownik pociągu, Włodzimierz Dąbrowski, który zmarł od ran oraz konduktor Jan Kowacz (złamane podudzie). Przerwa w ruchu trwała około 6 godzin.

Słonecznie

Dziś po miejscami chmurnym lub mglistym ranku, w ciągu dnia pogoda słoneczna i dość ciepło. Naogół słabe wiatry z kierunków wschodnich.

Kpt. Janusz i por. Brenk

dziś w Moskwie, w niedzielę — w Warszawie

MOSKWA, 17. 9. (tel. wł.). Załoga balonu „LOPP“, kpt. Janusz i por. Brenk przybyli samolotem w środę do Archangielska i tegoż dnia wieczorem o godz. 21 min. 20 wyjechali pociągiem do Moskwy, przybywając dziś rano do stacji Njandoma.

Jutro o godz. 5 min. 15 aeronauci polscy będą już w Moskwie, uroczyście witani przez przedstawicieli ambasady polskiej i delegację sowieckiego aeroklubu.

Przyjazd bohaterskich lotników do Warszawy spodziewany jest w niedzielę.

7 kluczów trójkowych

Zakończenie lotniczego konkursu turystycznego

Onegdaj samoloty, biorące udział w 6. krajowym lotniczym konkursie turystycznym, przebyły dwa końcowe etapy, a mianowicie piąty: Lwów — Brzeżany — Stanisławów — Lwów oraz szósty: Lwów — Zamość, punkt kontrolny Lublin — Warszawa. Na tym ostatnim etapie 21 samolotów, konkursowych wystartowało w kluczach po 3 samoloty, ubiegając się o nagrodę zespołową. Najlepiej lecący klucz na tym etapie mógł uzyskać 200 pkt.

O godz. 17.09 wylądował na lotnisku mokotowskim klucz samolotów aeroklubu lwowskiego — Kowalski, Pruszyński i Markowski. Następnie w godzinach między 17.09 o 17.20 wylądowały na lotnisku następujące trójki samolotów konkursowych:

2) Aeroklubu lwowskiego — Solak, Sędzik i Bernaś.

3) Aeroklubu gdańskiego — Czyżewski, Mathens i Mielczarski.

4) Aeroklubu warszawskiego — Kula, Maciejewski i Krawczyk.

5) Aeroklubu warszawskiego i pomorskiego — Jeziorowski, Urban i Lewandowski (Aer. pomorski).

6) Trójka kombinowana z zawodników poszczególnych aeroklubów — Trubicyn, Uszacki i Talarczyk.

7) Aeroklubu krakowskiego — Plenkiewicz, Tyrała i Chałupnik.

Z samolotów konkursowych, które na tym etapie startowały indywidualnie, pierwszy przybył o godz. 16.27 Zakrzewski (Aerokl. wileński). O godz. 16.36 Szarek (Aer. lwowski). O godz. 16.37 Nielubszyc (Aer. wileński).

L. Kiepura oskarżony

o obrazę armii

LWÓW, 16. 9. Ladis Kiepura, brat słynnego Jana Kiepury, przyjechał w swoim czasie na występ gościnny w operze lwowskiej. Tak się złożyło, że w chwili przyjazdu na dworzec śpiewaka odbywał się we Lwowie alarm lotniczo - gazowy, wskutek czego została wstrzymana całkowicie komunikacja po mieście. Ladis Kiepura, którego nie chciano wypuścić z dworca i który nie mógł dostać się do taksówki, w zdenerwowaniu wypowiedział następujące słowa: „Te łobuzy nie mieli nic lepszego do roboty, niż manewry, zamiast wystarać się o taksówki“. Ponieważ wypowiedziane słowa zawierały w sobie obrazę armii, posterunkowy sprowadził Ladisa Kiepurę do komisariatu, gdzie doręczono mu natychmiastowe wezwanie na przyspieszoną rozprawę przed sądem lwowskim.

W toku rozprawy Ladis Kiepura tłumaczył się, że nie użył zarzucanych mu wyrazów i twierdził, że słowa te wypowiedział jeden z jego towarzyszy. Ponieważ śpiewak musiał udać się na występ do Hamburga, przeto sędzia lwowski zgodził się odroczyć rozprawę do dnia 31 października, kiedy to Kiepura ma przybyć ponownie na gościnne występy do Lwowa. Na nowy termin rozprawy będą wezwani świadkowie, którzy byli obecni przy tym zajściu.

Gospodarka w lasach

będzie uporządkowana specjalnym dekretem

Dowiadujemy się, że w najbliższym czasie, w każdym razie przed 1 października bież. roku ogłoszony będzie dekret Prezydenta R. P. o państwowym gospodarstwie leśnym. Dekret ten ustala zasady i plan gospodarki w lasach państwowych, reguluje sprawę ochrony lasów, przewiduje tworzenie rezerwatów, dotyczy układania budżetów przedsiębiorstwa i wprowadza pragmatykę służbową pracowników zatrudnionych w Lasach Państwowych.

Minister finansów Francji zapewnia

Utrzymanie systemu kapitalistycznego

Rząd Bluma nie dąży do „bolszewizacji kapitałów”

PARYŻ, 16. 9. Minister finansów Vincent Auriol udzielił przedstawicielom prasy szeregu wyjaśnień na temat obecnej sytuacji finansowej Francji na tle nieustających fluktuacyj na giełdzie paryskiej i stałego odpływu kruszcu za granicę.

Minister na wstępie podkreślił szereg dodatnich momentów położenia gospodarczego, uzyskanych w wyniku wysiłków rządu m. in. zwiększenie zdolności nabywczej mas pracujących. Dająca się obecnie odczuwać zwyżka cen — oświadczył minister — będzie niewątpliwie trwała w dalszym ciągu, jednakże wzrost ogólnego obrotu poszczególnych przedsiębiorstw „powinien się przyczynić do obniżenia kosztów własnych i zwiększenia zysków producentów. Już obecnie daje się zauważyć w niektórych przedsiębiorstwach wzrost obrotów. Rząd będzie popierał rozwijające się ożywienie za pomocą ułatwień podatkowych i odpowiednią polityką kredytową.

Trudno zrozumieć postępowanie „głupich i nędznych wichrzycieli" — oświadczył Vincent Auriol — głoszących, iż rząd po to przeprowadził ustawę o rejestracji kapitałów ulokowanych za granicą, aby następnie dokonać konfiskaty tych sum na rzecz państwa, przygotowując „bolszewizację kapitałów", do czego wstępem miało być okupowanie przez robotników fabryk, celem przeprowadzenia próby bezpośredniej ich eksploatacji. Nigdy rząd nie nosił się z takim zamiarem — podkreślił z całym naciskiem minister — konfiskaty zakładów przemysłowych, czy też papierów wartościowych, lub jakichkolwiek dóbr materialnych. Powtarzam to stanowczo, w pełnym porozumieniu z premierem i członkami rządu. Niejednokrotnie rząd podkreślał z trybuny parlamentarnej i w innych okolicznościach, iż zbiorowy wysiłek obecnego gabinetu francuskiego kontynuowany będzie w ramach dotychczasowego systemu społecznego, a więc systemu kapitalistycznego.

Minister wyraził zdziwienie, iż nie tylko osoby, które dla mniej lub więcej ukrytych celów byłyby zainteresowane w szerzeniu paniki, lecz również i ci ludzie, w których żywotnym interesie leży powrót kraju do równowagi ekonomicznej, przez swe zachowanie utrudniają działalność rządu, nie przyłączając się do pożyczecznej akcji czynników kierowniczych. Nie zrozumiałe też wydaje się ministrowi stanowisko giełdy, z uwagi na zaprojektowane przez rząd ustawy co do zabezpieczenia oszczędności, ulg podatkowych dla posiadaczy papierów wartościowych, jak również ułatwień obrotów finansowych. Mówca krytykował nastawienie publiczności francuskiej, lokującej swe kapitały w walorach zagranicznych, oświadczając, iż lokaty kapitałów w papierach krajowych są bardziej pewne i korzystne.

Przemówienie swe zakończył minister apelem do społeczeństwa francuskiego o współdziałanie i popieranie jego wysiłków, zapewniając, iż rząd uczyni wszystko, co należy do niego.

SYTUACJA WALUTOWA

Wyjaśnienia francuskiego ministra finansów na temat obecnego położenia gospodarczego Francji i zamierzeń rządu, podziałały na nastroje kół giełdowych dodatnio, powodując pewne odprężenie. Należy jednak podkreślić, że na razie przypływ lekkiego optymizmu nie ujawnił się w zbyt wielkich rozmiarach. Ogłoszenie bilansu Banku Francji we czwartek wykaże z pewnością zwiększony odpływ złota z Francji.

Lądowanie przy silnym wietrze i mrozie

„LOPP" złamał 8 drzew

Opowieść kpt. Janusza o locie i wędrówce po lądowaniu

MOSKWA, 16. 9. Z Archangielska donoszą: Kapitan Janusz udzielił korespondentowi agencji Tass następującego wywiadu:

— Balon nasz wystartował z Warszawy jako ostatni dn. 30 sierpnia o godz. 18.

Lecieliśmy w kierunku na Brześć, Bobrujsk, Moskwę. Od Bobrujska widzialność była bardzo zła. Lecieliśmy na wysokości 4600 metrów.

Wczesnym rankiem 1 września wpadliśmy w strefę silnego wiatru i mrozu. Poczęliśmy wyrzucać balast, co jednak niewiele pomogło. Powłoka balonu zaczepiała o drzewa i wskutek tego, porozrywała się. Podczas spadania balon złamał 8 drzew. Przez cały tenczas pozostawaliśmy w koszu. Obrażenia, jakie odnieśliśmy są nieznaczne.

O godz. 8 rano wylądowaliśmy opodal rzeczki, w odległości 25 km. od m. Nosowszczyna. Poszukując wioski, szliśmy wzdłuż rzeki.

Po pięciu dniach uciążliwego marszu doszliśmy do ujścia rzeczki, gdzie znaleźliśmy chatę rybacką. Wieczorem tegoż dnia przyszedł rybak Kabryn z towarzyszami, nakarmił nas i przyjął na nocleg. Rano 6 września Kabryn opatrzył nas w produkty na drogę i dowiózł do wsi Nosowszczyna.

Odpocząwszy, dn. 7 bm. udaliśmy się na poszukiwanie balonu, który znaleźliśmy dopiero 9 bm. Z kosza zabraliśmy przybory, lecz zanim zwinęliśmy powłokę, zapadł zmrok. Zbudowaliśmy więc szałas i pozostaliśmy na noc w lesie.

Dn. 10 bm. przybyliśmy do m. Kałgaciche, gdzie odpoczęliśmy 2 dni. Tu doprowadziliśmy się nieco do porządku, wykąpaliśmy się oraz zmieniliśmy bieliznę i ubranie. Władze miejscowe zaopatrzyły nas w produkty i obuwie.

Z Kałgacichy udaliśmy się do Małosujki. Po drodze ujrzeliśmy samolot, który proponował zrzucenie nam żywności, lecz podziękowaliśmy, gdyż jedzenia mieliśmy pod dostatkiem. Dn. 15 bm. o godz. 19 przybyliśmy do Małosujki, gdzie przyjęto nas gościnnie.

Kończąc swój wywiad, kpt. Janusz prosił o wyrażenie podziękowania władzom lokalnym oraz ludności za udzieloną pomoc i gościnne przyjęcie.

MOSKWA. 16. 9. Aeronauci polscy kpt. Janusz i por. Brenk **przybyli w środę samolotem do Archangielska i dziś w nocy wyjeżdżają pociągiem do Moskwy. Wystosowali oni list otwarty do „Prawdy Siewiera", w którym dziękują władzom, ludności i lotnikom sowieckim za okazaną pomoc i gościnność.**

O sytuacji gospodarczej

Dyskusja na konferencji w min. skarbu

W drugim dniu obrad konferencji informacyjnej, odbywającej się w ministerstwie skarbu pod przewodnictwem wicepremiera Kwiatkowskiego, prowadzona była dyskusja nad wygłoszonymi referatami.

Przed południem uczestnicy konferencji z wielkim zainteresowaniem wysłuchali przemówień przedstawicieli życia gospodarczego w osobach pp. Kajetana Morawskiego, prezesa Związku izb i organizacji rolniczych, Andrzeja Wierzbickiego, dyrektora Centralnego związku przemysłu polskiego, profesora Adama Krzyżanowskiego, prezydenta Stefana Starzyńskiego, prezesa Związku miast, rektora Witolda Staniewicza i b. min. Czesława Klarnera, prezesa Związku izb przemysłowo - handlowych.

PREZES MORAWSKI

P. Morawski zalecał ostrożność w optymizmie, panującym wśród ludności miast co do sytuacji w rolnictwie, podkreślając, że wzrost dochodu gotówkowego rolnictwa następuje jeszcze powoli i da się oszacować na około 3 proc. dochodu z r. 1928. Z tego wzrastającego dochodu rolnictwo musi „załatać dziury, które powstały" w budżetach gospodarstw rolnych, a jednocześnie wymaga się, aby z tego zwiększonego dochodu mogły być pokryte podatki, wierzytelności i zwiększone obroty. P. Morawski poruszył kwestję nożyc cen oraz zagadnienie konieczności zabezpieczenia i utrwalenia pozycji eksportowych rolnictwa.

DYR. WIERZBICKI

Dyr. Wierzbicki stwierdzając współzależność rozwoju wsi i miasta, zwalczał poglądy, powstałe na podstawie „banału nożyc cen" i ustosunkowujące się nieprzychylnie do przemysłu. Polska musi stworzyć u siebie wielki rynek odbiorczy dla płodów rolniczych, musi więc prowadzić politykę wzrostu przemysłu i handlu, jako program ogólno - narodowy. Centralnym zagadnieniem, które dyr. Wierzbicki poruszył, było zagadnienie sytuacji przemysłu górniczo - hutniczego, którego potencjał wytwórczy zmniejszył się i którego podniesienie jest zagadnieniem niesłychanie ważnym dla państwa.

PROF. KRZYŻANOWSKI

Prof. Krzyżanowski zaznaczył, że przy ocenie charakteryzowanych przez obu przedmówców zjawisk, należy pamiętać o powiedzeniu „wedle stawu grobla". Warunki sytuacji polskiej sprawiają, **że poprawa gospodarcza nie** rozwija się szybko, ale trzeba pamiętać, że są kraje, których stosunki są jeszcze gorsze.

Poprawa konjuktury jest niewątpliwa. Zbiegał się ona w Polsce z wprowadzeniem ograniczeń dewizowych i ucieczką kapitałów do wartości rzeczowych. Poprawa konjuktury opiera się jednak na podstawach rozleglejszych. Analizując przyczyny tej poprawy, prof. Krzyżanowski, podkreślił jej międzynarodowość, przystosowania się cen, poprawę opłacalności w eksporcie płodów rolnych oraz dyskontowanie przyszłej pożyczki francuskiej, co pociąga za sobą znaczne obniżenie się cen monet złotych w niedozwolonych tranzakcjach oraz korzystne zmiany na giełdzie pieniężnej.

Rząd powinien wytrwać na drodze, na którą wszedł wydając dekret o ograniczeniach dewizowych. Ujemną stroną poprawy konjuktury są naciski i żądania, skierowane pod adresem skarbu państwa. Prof. Krzyżanowski zwrócił wreszcie uwagę na konieczność zmniejszania zadłużeń krótkoterminowych państwa, na reformę podatkową, której sprzyja poprawa konjuktury, powstrzymanie rozpędu etatyzmu i niebezpieczeństwo zwyżki płac, która utrudniłaby walkę z bezrobociem, gdyż walka ta tylko na poziomie niskich płac może być skutecznie prowadzona.

PREZ. STARZYŃSKI

Prezydent Starzyński polemizował z zapytaniami uczestników konferencji po wygłoszonych referatach, które zdawały się osłabiać świadomość poprawy. Poprawa ta istnieje i rozwija się od 1932 r., a obecnie zaczyna ją odczuwać również rolnictwo. Polityka gospodarcza oparta o równowagę budżetową i zamykanie „nożyc" daje rezultaty. Wskazują na to m. in. doświadczenia samorządu m. st. Warszawy, którego budżet od 1934 r. jest zrównoważony. Dokonane przez m. Warszawę zniżki opłat dały również wyniki korzystne.

PROF. STANIEWICZ

Prof. Staniewicz podkreślił, że poprawy konjuktury nie można zmarnować. Trzeba dążyć do przywrócenia opłacalności w rolnictwie. Ponieważ nie można tego osiągnąć przez wysokie ceny rolnicze, trzeba dążyć do zmniejszania nakładów gospodarczych. Dlatego też problem „nożyc cen" jest dalej aktualny. Rolnika interesuje zagadnienie, ile otrzymuje za sprzedawane przez siebie produkty i za ile nabywa potrzebne mu towary i materiały. To są właściwie nożyce, wynikające z nazbyt wielkiego pośrednictwa. Tym problemem należy się też zająć, a wtedy może górnictwo i hutnictwo mogłoby podwyższyć swe ceny bez uszczerbku dla rolnictwa.

PREZES KLARNER

P. Klarner stwierdza dużą stabilizację zjawisk gospodarczych, która nastąpiła po długich zabiegach deflacyjnych. Efekt deflacji został osiągnięty. Mamy zrównoważony budżet państwa co jest podstawowym warunkiem we wszelkiej pracy gospodarczej. Min. Kwiatkowski ma twardą, ale szczęśliwą rękę. Mówi się, że poprawa w Polsce jest mała, ale też i poziom, z którego wyszliśmy, był bardzo niski. Polska odrobiła już około 40 proc. tego, co straciła od 1928 r. Francja niemal nic nie odrobiła, a w Stanach Zjednoczonych, które odrobiły 100 proc. jest jeszcze obecnie 11 milionów bezrobotnych. Wielkim momentem poprawy jest spadek zapasów na świecie

PREZES BRUN

W popołudniowej dyskusji prezes Henryk Brun podniósł, iż sytuację obecną w handlu uznać należy za zmienioną na lepsze. Moment obecny powinien być wyzyskany przez rząd przede wszystkim dla stopniowego usuwania reglamentacji z życia gospodarczego oraz poddania rewizji i skrócenia czasu trwania podatku specjalnego od wynagrodzeń wypłacanych z funduszów publicznych. Jako reprezentant kupiectwa prezes Brun podkreślił z uznaniem [illegible] władz skarbowych do właściwego traktowania płatnika podatków, zrównanie warunków handlu prywatnego ze spółdzielczością, szczęśliwe rozwiązanie sprawy [illegible] ochrony lokatorów dla lokali handlowych oraz udzielenie przez P. K. O. kwoty 1 miliona złotych na drobne kredyty dla kupiectwa.

P. PRZEDPEŁSKI

Prezes Wiktor Przedpelski podnosi, że nadszedł moment, kiedy przedsiębiorczość rozpocząć może pracę z zyskiem. Zagadnienie cen artykułów przemysłowych nie jest centralnym. Zmiana cen byłaby zasadniczym błędem. Wszędzie tam, gdzie była zniżka cen, pokazały się zyski i zwiększył się zbyt. Cukier, cement, żelazo wykazują zwiększenie zbytu.

Zbyt węgla w jednym miesiącu wykazał wzrost o sto kilkadziesiąt tysięcy ton. Zbyt jest decydujący dla węgla, aby przemysł węglowy postawić na nogi. Używane są argumenty, że wieś nie korzysta z węgla, gdyż posiada drzewo i torf. Wieś potrzebuje węgla, drzewo jest drogie, a jeżeli nadal węgiel nie będzie docierał do wsi, to niezadługo zbraknie w Polsce drzewa nie tylko na opał, ale i na okna i drzwi. Należy usprawnić aparat zbytu węgla.

P. CISZEWSKI

Następnie prezes Ciszewski mówił o sytuacji w przemyśle węglowym, charakteryzując spadek pogotowia wytwórczego w tym przemyśle oraz ceny węgla w kraju i zagranicą. Po omówieniu postulatów w sprawie 6-godzinnego dnia pracy w kopalniach węgla i spraw podatkowych w przemyśle, mówca wypowiedział się za utrzymaniem organizacji kartelowych, uważając, że w pewnych warunkach tylko w tej drodze można utrzymać pogotowie wytwórcze.

MIN. PONIATOWSKI

W sprawie trwającego sporu między przemysłem i rolnictwem, co do pierwszeństwa, które w polityce gospodarczej należy dać jednej czy drugiej gałęzi gospodarstwa narodowego, zabrał głos min. rolnictwa Poniatowski. Stwierdził on, że sprawa urbanizacji i rozwoju w przemyśle jest ważna nietylko dla całości gospodarstwa narodowego, ale i dla wsi. Rolnicy chcieliby widzieć podwojenie dochodu miast i przemysłu choćby dlatego, aby wzmożona chłonność miast zmniejszyła zależność rolnictwa od eksportu. Ale w dążnościach tych przemysł nie może być otaczany przesadną opieką. Spór między rolnictwem i przemysłem — jeśli już ma być prowadzony — powinien być nacechowany poczuciem świadomości wzajemnych ofiar. W żadnym wypadku nie można działać w ten sposób, aby podcinać korzenie tej dużej części gospodarstwa narodowego, jaką jest rolnictwo.

WICEMIN. LECHNICKI

Po przemówieniu posła Sowińskiego, który wypowiedział się za koniecznością szerokiego planu gospodarczego, opartego o możliwości surowcowe kraju i niewyzyskane ręce robocze, zabrał głos wiceminister Tadeusz Lechnicki, który w mocnym przemówieniu odpowiedział pp. Wierzbickiemu i Ciszewskiemu. P. Lechnicki bronił zasad polityki gospodarczej, którą rząd prowadził od 5 lat na odcinku cen artykułów przemysłowych, stwierdzając, że nie można jej nazwać polityką „banałów i ulegania nastrojom ulicy". W sferach kartelowych nigdy nie było zrozumienia dla słusznego kompromisu, jakiego wymagało życie. Wicemin. Lechnicki bardzo ostro zaprotestował przeciwko poglądom, że przemysł górniczo-hutniczy doszedł do stanu zagrażającego podstawom życia gospodarczego kraju na skutek polityki rządowej. Jeżeli znalazł się on w tym stanie, to odpowiedzialność za to obarcza w pierwszym rzędzie dysponentów kapitału w tych gałęziach przemysłu, którzy niestety w okresie pomyślnej koniunktury nie inwestowali w przedsiębiorstwach wygospodarowanych pieniędzy i nie wykazali zrozumienia dla postawienia właściwych ludzi przy warsztacie.

DYR. DAZWAŃSKI

Dyr. Dazwański powrócił w swym przemówieniu do zagadnienia nożyc cen, podkreślając, że ostatnia zniżka cen powinna być traktowana jako inwestycja dla powiększenia zbytu. — W przemyśle naftowym po zniżce cen powiększył się utarg na wagonie ropy.

P. FAJANS

Prezes Związku banków Wacław Fajans omówił zagadnienie rynku pieniężnego, kredytu oraz sytuację bankowości prywatnej. Życie gospodarcze budzi się do lepszej przyszłości. Ponownie zakorzenia się wiara w stałość i bezpieczeństwo naszej waluty. **Taktu przywiązujemy większą wagę do przyszłości i dążymy do ostatecznego zlikwidowania wszystkiego, co jest przeszłością. Stwierdzamy zarazem, że pracując dla tej przyszłości, nie powinniśmy zmarnować żadnej nadarzającej się okoliczności.**

3) Stwierdzamy, że istnieje wielokrotna współzależność rolnictwa i gospodarstwa krajowego, współzależność przemysłu i rolnictwa, pracy i kapitału, rynku wewnętrznego i eksportu. Jeżeli tak jest — musimy szukać stabilizacji w zakresie poszczególnych elementów gospodarczych, aby móc pracować normalnie i równomiernie iść naprzód we wszystkich dziedzinach.

To są pozytywne rezultaty naszej rzetelnej współpracy.

Apeluję, aby wszyscy uczestnicy konferencji na swych odcinkach współpracę tę kontynuowali i aby mniej było walki o teorię optymizmu, czy pesymizmu, a więcej wysiłku o wyniki pracy — zakończył p. wicepremier obrady.

Krajowy Zakład Ubezpieczeń

Rozległa dziedzina ubezpieczeń prywatnych, związana będąc szeregiem potrzeb z ustrojem społecznym a oparta na inicjatywie prywatnej, nie była jednak dotychczas w Polsce dostatecznie ugruntowana na kapitale ojczystym.

Niezależność atoli ekonomiczna Państwa, jego poczucie sił własnych i niezawisłości gospodarczej pobudzać powinny siły twórcze społeczeństwa, a jego inicjatywę kierować na drogę samoradności i samostarczalności.

Działalność ubezpieczeniowa, bodaj w większym jeszcze stopniu, niż każda inna dziedzina akcji finansowej, nadaje się wyśmienicie ku tworzeniu przedsiębiorstw o kapitale rodzimym, skoro w tym zakresie kapitał zakładowy nie gra roli twórczej, inwestycyjnej i nakładowej, a stanowi raczej fundusz gwarancyjny, jako rękojmię dotrzymania zobowiązań.

To też obok formy wzajemności, dobrze ugruntowanej w ubezpieczeniach na Zachodzie Europy, kapitał zakładowy tegoż rodzaju spółek akcyjnych operuje od pierwszych chwil ufundowania zakładu środkami pieniężnemi nie swojemi, lecz obcemi czyli ubezpieczonych (zbiór premii), z nich pokrywa koszty handlowe, wypłaca świadczenia umowne, tworzy nadwyżki (kapitały zasobowe) i wypłaca dywidendę.

Pozostawanie tedy zakładów ubezpieczeniowych w ręku rodzimem jest ze wszechmiar wskazane z uwagi na obywatelskie podłoże tej pracy.

Magistrale finasjery zagranicznej, które przed laty kilkunastu ufudowały tu w Polsce swe ekspozytury ubezpieczeniowe w postaci placówek „samoistnych" względnie tylko agend (Feniks i inne) nie wszystkie zdołały przystosować się do obcego im podłoża pracy.

Jedna z tych placówek ubezpieczeń życiowych — (z uprawnieniami na działy rzeczowe) — sp. akc. „Przyszłość", będąc odseparowana od swej magistrali w Wiedniu, a posiadająca kilkunastoletni dorobek w Polsce (rok założenia 1919) w postaci 2.000.000 zł. zbioru premii (7.000 polis) przy 7.000.000 zł. rezerw tu w Polsce ulokowanych w papierach wartościowych i realnościach, stworzyła zbiegiem okoliczności gotowe podłoże dla przejęcia jej działalności na warunkach korzystnych przez konsorcjum polskie. W wyniku tego cały portfel akcyj tego tow., znajdujący się w Wiedniu, przeszedł z końcem sierpnia roku bież. w ręce polskie, reprezentujące wyłącznie polską myśl gospodarczą.

Na odbytem w dniu 11 bież. mies. Walnem Zgromadzeniu Akcjonariuszy powiększono kapitał zakładowy tej Spółki z jednego miliona zł. do 2 i pół milionów zł., przy czym wybrani zostali do Rady Nadzorczej: Pp. Z. Chudzyński, A. Fried, W. hr. Gołuchowski, St. Kochanowski, Dr. A. Kocur, J. Rożkowski, St. Prawdzic - Siciński, M. Szczepkowski, M. Tułacz, St. Uhma, St. Wańkowicz, E. Zacharzewski; do Komisji Rewizyjnej: Pp. Wł. Czajkowski, J. Dorawski, Wł. Gruszczyński, M. Grzecki, Dr. J. Kędzior; do Zarządu: Pp. J. Mieszkowski, B. Chomicz i K. Kohlman.

Pozyskany dla życia gospodarczego Zakład ten („Polska Ubezpieczeniowa Spółka Akcyjna — „Przyszłość") oparty zostanie na podłożu pracy obywatelskiej, grupującej się przy Komunalnych Kasach Oszczędności i przy innych krajowych zrzeszeniach gospodarczych, iżby tą drogą przyczynić się także do ugruntowania niezależności ekonomicznej narodu na tym ważkim odcinku życia gospodarczego.

Nowe źródło ropy naftowej

Z Borysławia donoszą, że w szybie t. zw. „Na Kleinerze", będących własnością firmy „Petropol", po pogłębieniu szybu do 1035 metrów uzyskano poważny wytrysk ropy około 30.000 kg. dziennie. Dotychczas produkcja dzienna tego szybu wynosiła 6.000 kg.

Książęta Bourbon polują w Karpatach

Z Kołomyi donoszą, iż wczoraj przyjechali tam bracia Feliks i Rene ks. Bourbon - Parma. Są to rodzeni bracia b. cesarzowej austriackiej Zyty, a ks. Feliks jest księciem małżonkiem Wielkiej Księżnej Luxemburskiej. Do Kołomyi ks. zięta przybyli z Luxemburga, a następnie odjechali do Żabiego, gdzie wezmą udział w polowaniach, zaproszeni przez tamtejszego obywatela ziemskiego, p. Erwina Bohosiewicza.

Zniknięcie żony i dzieci

konduktora wagonów sypialnych

Edward Otto, konduktor międzynarodowych wagonów sypialnych, powróciwszy do swego domu w Żbikowie pod Pruszkowem (Mickiewicza 13), zastał dom pusty, opróżniony z mebli i bez żony i dwóch synków. Ze skrytki, gdzie przechowywano oszczędności, znikło 100 dolarów w złocie, 1000 zł. i biżuteria. Otto zameldował o wypadku policji, która prowadząc śledztwo ustaliła, że rodzina poszkodowanego wraz z rzeczami wyjechała wozem rzekomo do Warszawy, pod Włochami jednak skierowano się do Łowicza, gdzie przeładowano rzeczy na samochód ciężarowy, który odjechał szosą poznańską.

Żona Otta, Leokadia, podczas częstych nieobecności męża wyjeżdżała do Warszawy i bawiła się na dancingach, a ostatnio przyjaźniła się z niejakim Jesiołowskim. Młoda, 26-letnia kobieta, nie chciała rezygnować z uciech towarzyskich, wskutek kilkodniowych nieraz wyjazdów swego o 15 lat starszego męża. Wszelki ślad za Leokadią Otto, 7-letnim Jerzykiem i 6-letnim Tadeuszem, zaginął.

Porzucony mąż obawia się, że żona i dzieci rzucili mieszkanie pod terorem i mogli paść ofiarą zbrodni.

Warszawska giełda pieniężna

w dniu 17 września

Dewizy: Holandia 360.60; Berlin s. 212.78 k. 211.94; Bruksela 89.65; Gdańsk s. 100.20, k. 99.80; Kopenhaga s. 120.44 k. 119.86; Helsingfors s. 11.89, k. 11.83; Londyn 26.92; Nowy Jork 5.31 1/8; Nowy Jork (kabel 5.31,25; Oslo 135.25; Paryż 34.97; Praga 21.95; Sztokholm 138.80; Zurych 173.10; Wiedeń s. 99.20, k. 98.80; Montreal s. 5.31.5, k. 5.29; Mediolan s. 42.00, k. 41.80; Marka niem. srebrna s. 149.00, k. 144.00).

Papiery procentowe: 7 proc. poż. stabil. 6.575 (500 dol.) 57.75 (100 dol.) 61.00 (w proc.); 3 proc. poż. prem. inwest. seriowa II em. 62.75; 3 proc. poż. prem. inwest.. seriowa I em., 77.00 4 proc. państw. poż. prem. dol. 46.25; 5 proc. konwers. 51.00; 8 proc. L. Z. Kom. B. G. K. i 8 proc. oblig. Kom. B. G. K 94.00 (w proc.; 7 proc. L. Z. Kom. B. G. K. i 7 proc. oblig. Kom. B. G. K. 83.25; 8 proc. L. Z. Banku Rol. 94.00; 7 proc. L. Z. Banku Rol. 83.25; 5,5 proc. L. Z. Kom. B. G. Z. i 5.5 proc. oblig. Kom. B. G. K. 81.00; 4.5 proc. L. Z. ziemskie seria V 44.75 — 45.13; 5 proc. L. Z. Warsz. (1933 r.) 54.25 — 54.50; 5 proc. L. Z. Częstochowy (1933 r.) 46.00.

Akcje: B. Polski 101.50; Ostrowiec 30.50

Tendencja dla dewiz nieco mocniejsza, dla pożyczek państwowych nieco słabsza, dla listów zastawnych niejednolita, dla akcji nieco słabsza. W obrotach prywatnych 4 proc. poż. konsolidacyjna (drobne) 42.25. Pożyczki dolarowe w obrotach prywatnych: 8 proc. poż. z r. 1925 (Dillonowska) 66.50.

GIEŁDA ZBOŻOWA

Na zebraniu giełdy zbożowo - towarowej w Warszawie notowano za 100 kg. parytet wagon Warszawa w handlu hurtowym, ładunkach wagonowych:

Przenica jednolita 23 — 23.50, zbierana 22.50 — 23, żyto I-szy st. 15. — 15.50, żyto I-A 15.25 — 15.50, II-gi st. 14.75 — 15, owies I-szy st. 14.75—15.25, I-A st. 15.25—15.50, II st. 14.25—14.75, jęczmień browarny 20.50 — 21.50, gat. II-gi 17.75 — 18, gat. III-ci 17.25 — 17.50, gat. IV 17—17.25, groch polny 18 — 19, Victoria 25 — 28, łubin niebieski 9 — 9.50, żółty 12.25 — 12.75, rzepak zimowy 39 — 40, rzepik zimowy 37.50 — 38.50, siemię lniane 32.50 — 33.50, koniczyna biała surowa 85 — 105, bez kanianki 115 — 125, mak niebieski 65 — 68, mąka pszenna wyciągowa 3[illegible] — 40, gat. I-A 36 — 38, I-B 35 — 36, I-C 34 — 35, I-D 33 — 34, II-A 32 — 33, II-B 30 — 32, II-D 27 — 28, II-F, 26 — 27, II-G 25 — 26, pastewna 17 — 18, żytnia „wyciągowa" 23.50 — 24.50, gat. I-szy do 50 proc. 23.50 — 24.50, gat. I-szy do 65 proc. 22.50 — 23.50, gat. II-gi i razowa 18 — 18.50, poślednia 13 — 13.50, otręby pszenne grube 12 — 12.50, średnie i miałkie 10.75 — 11.25, żytnie 9.25 — 9.75, makuchy lniane 16.75 — 17.25, rzepakowe 14 — 14.50.

Przybyli tylko -- sołtysi

P. Jakub Bojko należy do postaci ogólnie znanych. Ten chłop samouk, autor książek „Pod trzeciego króla" i „Dwie dusze", prócz setek, może tysięcy, interesujących artykułów, mógł porywać i porywał tłumy. Mógł dziś być seniorem działaczy ludowych, czczonym przez swoich, a szanowanym przez wszystkich. Tym czasem p. Jakub Bojko został opuszczony przez wszystkich. On sam parę dni temu mówił o tym do p. Jana Rostworowskiego:

„Kiedy przed sześciu miesiącami wojewoda Świtalski przyjechał wręczyć mi order Polonia Restituta, nie przybył nikt z okolicznych chłopów, tylko wezwani przez starostę sołtysi. Odznaczenia nie powinszował mi nikt z chłopów, tylko baron Feliks Konopka, syn tego, który ongiś nazwał mnie nowym Szelą... Dzisiaj przestałem być senatorem, zrzekłem się wójtostwa w Gręboszowie, wycofałem się z redakcji „Gospodarza" i tylko wspomnienia z zadługiego życia piszę.""

Słuchacz, p. Rostworowski, dodaje od siebie, iż p. Bojko jest niepopularnym nawet we własnej wiosce, a „kartę, jego roli poświęconą, zapisał już do końca bezlitosny los."

P. Jakub Bojko był najwybitniejszym z tych, którzy ze stronnictwa ludowego przeszli do sanacji. Sanacja, pozyskawszy Bojkę, ruszyła na podbój wsi. W r. 1928 nazwisko Bojki figurowało na listach wyborczych BB. na pierwszym miejscu w 15 okręgach. Dano mu do dyspozycji nową gazetę ludową, dano mu pieniądze na zjazdy wójtów. Nie wiele od tego czasu upłynęło lat. P. Bojko z goryczą mówi: Opuścili mnie wszyscy, z chłopów nie przyszedł nikt — zjawili się tylko wezwani przez starostę sołtysi. Bo dobrowolnie i oniby nie przyszli."

Publiczna spowiedź Jakuba Bojki przyszła w porę. Oto w Warszawie urządzili zjazd działacze, którzy przeszli tą samą, co i Bojko, drogę: z ruchu ludowego do obozu prorządowego. To owi „kadzichłopi". W Krakowie podobny zjazd zwołała inna grupa b. działaczy ludowcowych. Krząta się około swojego zjazdu Stapiński. Nie zrezygnowali z ambitnych zamiarów utrzymania się na powierzchni Malinowski, Róg i tow.

Gdy wielu z nas czyta tuziny nazwisk organizatorów i referentów owych zjazdów, przypomina się nam z uporem cmentarz, trupiarnia i nagrobki. Jeśli za najwybitniejszym z nich, Bojką, nie poszedł nikt, jeśli opuścili go wszyscy, to czegoż jeszcze chcą, czegóż szukają — płotki? Nie poszedł i nie pójdzie za nimi nikt. Chyba — wezwani przez starostę sołtysi.

U dołu, w masach, sprawa ta jest zupełnie jasna. Nie będzie i nie może być żadnego zamieszania, żadnego bałamuctwa. Nie ma już nieuświadomionych. Nie ma kogo bałamucić. Nie mają co do tego złudzeń również i organizatorzy owych zjazdów.

Skoro zjazdy zwołują — mają oni jednak jakąś nadzieję i na coś liczą.

Dopóty, dopóki mandaty, honory, stanowiska i posady zależeć będą od — obecnego reżimu, zawsze znajdzie się parę setek ambitnych i głodnych. Na co jednak ci ludzie, reprezentujący już tylko łachmany dawnej potęgi i sławy, i nic więcej, są potrzebni grupie rządzącej? Są znienawidzeni, ścigani ogólną pogardą, a także „privilegium odiorum" to ciężar, a nie siła ani zysk. A jednak — w prasie sanacyjnej zjazdy te znajdują szeroki odgłos i radosne echo. Czyżby sanacja łudzić się chciała, że ma wpływ w społeczeństwie, bo uległość wobec wodza zgłosili Stapiński, Waleron, Michałkiewicz, Kulisiewicz, Miłguj i Fidelus?

Odpowiedział za nich, w samą porę, stary Jakub Bojko:

„Nie przyszedł nikt, tylko wezwani przez starostę sołtysi."

Sołtysi przyjdą bez pośrednictwa b. działaczy chłopskich. Szkoda dla nich pośredników, posad i pieniędzy. Nie reprezentują oni nic. Na ich wezwanie nie przyjdzie nikt.

Stary

Przegląd prasy

MARZENIA O KRUCJACIE

„Wieczór Warszawski" wskazuje na realistyczne i czysto materialne podłoże hitlerowskiego idealizmu i pragnienia walki z bolszewizmem.

— Kongres partii narodowo - sosjalistycznej w Norymberdze ogłosił hasło krucjaty przeciw bolszewizmowi. Na czele tej grucjaty stają oczywiście Niemcy, do współpracy wzywają wszystkich przeciwników bolszewizmu, za przeciwników z góry uznając każdego, kto wezwania tego nie posłucha. W myśl zasady, że kto nie z nami, ten przeciw nam. Niemcy hitlerowskie chcą podzielić świat na dwa obozy i pomiędzy obozami tymi rozpętać wojnę.

A równocześnie te same Niemcy hitlerowskie u siebie prowadzą zawziętą walkę z wszelkimi prądami religijnymi, a przede wszystkim z katolicyzmem, walkę w skutkach swoich zmierzającą w tym samym kierunku, co bezbożnictwo bolszewickie. A równocześnie coraz wyraźniej występuje tajemniczy związek, który łączy niemiecką tajną policję, Gestapo, z trockistami, najbardziej zdecydowanymi zwolennikami rewolucji światowej, organizatorami strajków we Francji, głównie w przemyśle wojennym, najbardziej zdecydowanymi zwolennikami pomocy dla czerwonej Hiszpanii. Gestapo przy pomocy trockistów podpala świat, a Hitler woła wszystkich do gaszenia pożaru.

Pragnienie ideowej krucjaty kojarzy się z nadziejami na Ural, Ukrainę i Syberię, jest maską dla staropruskiego imperializmu. Trzecia Rzesza byłaby rada, gdyby ktoś dopomógł jej do wydobycia z ognia smacznych kasztanów — na szczęście w Europie nie wszyscy zatracili poczucie rzeczywistości i odpowiedzialności.

W szczególnej sytuacji znajduje się Polska. Chcąc zgody i pokoju na wschodzie i zachodzie, nie zachwycając się hitleryzmem, a pogardzając barbarzyństwem komunizmu — w parciu przeciw sobie dwu tych wrogich czynników musi zachować swobodę ruchu i stworzyć między nimi równowagę.

— Niemcy są osamotnione i w tym leży jedyna gwarancja utrzymania pokoju. Dlatego po słowach norymberskich nie nastąpiły żadne czyny, nawet to zerwanie stosunków dyplomatycznych z Sowietami, którego obawiano się na zachodzie, nawet wypowiedzenia Sowietom kredytów niemieckich, z których wciąż korzystają. Norymberga była balonem próbnym. Wiele wskazuje na to, że próba zawiodła oczekiwania.

Nie dając się użyć za narzędzie jakiegokolwiek obcego imperializmu, musimy realizować wyłącznie nasze postulaty polityczne będące wyrazem naszych ambicyj narodowych. I dlatego odosobnienie Niemiec, w ich próbach wywołania starcia z Rosją, musi raczej w chwili obecnej budzić nasze zadowolenie.

MOŻLIWOŚCI I WARUNKI POPRAWY

„Czas" poświęcając uwagę sprawom „Małej Narady Gospodarczej", akcentuje trzy momenty, które wpływają na pomyślniejsze ułożenie się sytuacji gospodarczej w Polsce, w momencie obecnym. Tymi czynnikami są przede wszystkim:

— Pierwszym z nich jest ogólna zwyżka koniunktury światowej szczególnie w krajach bloku szterlingowego, która mimo wszelkich ograniczeń obrotów międzynarodowych wywiera jednak pewien wpływ na rynek międzynarodowy, a przez to pośrednio wpływa na położenie koniunkturalne wszystkich krajów, a więc i Polski.

Następnym czynnikiem specjalnie dotyczącym Polski jest szczęśliwy dla Polski wynik zbiorów światowych i krajowych. Podczas bowiem gdy na całym świecie zbiory wypadły naogół złe, zbiory w Polsce przedstawiają się przynajmniej średnio. Tak szczęśliwy dla danego gospodarstwa zbieg okoliczności zdarza się bardzo rzadko, to też ten element naszego położenia gospodarczego należałoby szczególnie pieczołowicie wyzyskać, jako element na którego powtórzenie się nie można w przyszłości liczyć.

Wreszcie zapowiadana pomoc finansowa Francji, którą trudno obecnie ocenić, z uwagi, że jeszcze nie znamy jej rozmiarów ani też sposobu przeprowadzenia odnośnych tranzakcyj, prawdopodobnie ułatwi w wysokim stopniu sytuację budżetową, odciążając nasze gospodarstwo z szeregu wydatków zbrojeniowych, a także innych, a w pewnym stopniu ułatwi ona też sytuację walutową.

Te trzy elementy sprawiają, że gospodarstwo nasze weszło w dobrą passę po długoletnim kryzysie i niemniej długiej depresji gospodarczej.

Wchodząc w okres pewnej poprawy należy myśleć o takim jego zużytkowaniu, by mógł on wpłynąć wydatnie na trwałe, w dalszej perspektywie, ożywienie życia gospodarczego..

Zdaniem „Czasu", by to osiągnąć, należy niezwłocznie wzmóc obroty w handlu zagranicznym, przeprowadzić reformę podatkową (zniżenie ciężarów podatkowych, uproszczenie systemu ściągania podatków), reformę administracji państwowej w duchu zmniejszenia biurokratyzmu oraz likwidację etatyzmu.

„INDYWIDUALNOŚĆ" OBYWATELA

„Polska Zbrojna" w ciekawym artykule „Indywidualność żołnierza" pisze, że w ramach organizacji wojskowej

— Nie ma granic rozwoju indywidualnych zalet charakteru, lub indywidualnych zdolności umysłowych. Każdy żołnierz ma prawo do zrobienia kariery, prawo do noszenia buławy marszałkowskiej w swoim tornistrze.

Taki rodzaj indywidualności, oparty na rozwoju dodatnich cech charakteru i umysłu i podnoszący wartość jednostki, nie tylko jest dopuszczalny, ale ze wszech miar pożądany. Istniejące indywidualne różnice psychologiczne sprzyjają powstawaniu współzawodnictwa, niezbędnego warunku wychowania i wyszkolenia żołnierza.

Byt i siła każdego zgrupowania ludzkiego, w przeciwieństwie do tłumu, są pobudowane na fundamentach stałych czynników organizacji.

Dalej:

Indywidualność zbiorowa jest wyższą reformą indywidualności osobistej, nie tylko z punktu widzenia moralnego, gdyż wymaga od jednostki zrzeczenia się własnych korzyści, lecz i z punktu widzenia wyższej formy zasady organizacyjnej, ponieważ dobra wola każdego prowadzi do jedności wszystkich. Przeciwnie, indywidualność osobnika, która wyraża się w dążeniu do odosobnienia się lub wyłamania się z pod nakazów i praw, rządzących zorganizowaną grupą ludzi, obniża wartość, lub wprost unicestwia jej siłę i znaczenie.

Potem:

— W miarę wznoszenia się po stopniach hierarchii wojskowej następuje wyzwolenie indywidualności. Kamieniem probierczym wyzwolonej indywidualności jest stopień posiadanej władzy dowódcy.

Uogólnijmy te tezy.

Nowoczesny młody polski nacjonalizm wychodzi z założenia, że wzmożone poczucie narodowe, odpowiedzialność, jak również zdobycze materialne czy postęp techniki — każą organizować się narodom w formach nowoczesnych, dalekich liberalizmowi, a z b l i ż o n y c h, choć nie identycznych, do organizacji wojska. Armia jest narzędziem siły narodu, wyrazem jego dążeń ofensywnych i gotowości obronnej — naród, jest całością organiczną i obejmuje wszystkie dziedziny życia. Jego podstawy mobilizacji, gotowość do walki, ofensywa — muszą mieć oparcie nietylko w nakazie, ale i w instynkcie czy instynktach. I dlatego, gdy armia, jako część narodu, jego organ, wyłoniony do specjalnych zadań, ma faktycznie mechaniczną podstawę organizacji i realizuje część założeń ideologicznych narodu — naród, jako całość, musi je tworzyć, musi wyrażać konkretne aspiracje i żyć określonymi pragnieniami, a więc nie może mieć mechanicznej podstawy organizacji. Co armii daje siłę — narodowi, w tym wypadku gotowałoby słabość.

Dlatego normy nowoczesnej organizacji narodu muszą być tylko zbliżone w zasadach do organizacji wojska nie w formach. Oparcie się na naturalnych instynktach i zdobyczy ideologii narodu stworzy dla takiej organizacji podstawę najpewniejszą, składającą się na pełnowartościową indywidualność obywatela.

Sytuacja w przemyśle i handlu

według relacji dyr. Pechego

Na wstępie zaznaczył dyr. Peche, że ubiegłe miesiące bieżącego roku uwypukliły w szeregu dziedzin naszego życia gospodarczego pewne polepszenie. Polepszenie to nastąpiło na skutek działania różnych momentów, wśród których poza ogólną poprawą w gospodarstwie światowym — wymienić należy konstrukcję rządowego programu gospodarczego i konsekwentną jego realizację, wyrażającą się w zrównoważeniu budżetu Państwa i uporządkowanu gospodarki publicznej.

WSKAŹNIK 70

Wskaźnik produkcji przemysłowej, przy podstawie 1928 = 100, kształtujący się w ciągu ostatnich czterech miesięcy b. r. na poziomie 71 — 72, odpowiada poziomowi roku 1931, t. j. okresu, kiedy ujemne skutki kryzysu jeszcze się nie ujawniły. Wskaźnik produkcji przemysłowej, wynoszący w końcu 1933 r. 59,1, podniósł się w r. 1934 do 62,8, w 1935 r. do 66,4, a za siedem miesięcy b. r. osiągnął bez mała 70. W ten sposób poziom produkcji z r. 1933 przekroczony został o 30 proc.

Następnie scharakteryzował dyr. Peche rozwój wskaźników produkcji w poszczególnych gałęziach przemysłu, podkreślając wyjątkowo silny wzrost produkcji hut żelaznych, której wskaźnik w okresie styczeń — lipiec wynosił 75,1, w ostatnich zaś miesiącach osiągnął poziom 83, t. j. bez mała wysokość roku 1930.

Jeżeli chodzi specjalnie o przemysły surowcowe i półsurowcowe, to i w tym zakresie następuje poprawa produkcyjna. Poza już wyżej omówionym wzrostem produkcji i zbytu w hutnictwie żelaznym, stwierdzić należy oznaki poprawy sytuacji gospodarczej w przemyśle naftowym. Trwający od szeregu lat spadek konsumcji benzyny na rynku wewnętrznym został zahamowany. Konsumcja nafty wzrosła o 35 proc. w stosunku do r. ub.

WĘGIEL SŁABIEJ

Słabym natomiast refleksem odbiła się poprawa koniunktury w przemyśle węglowym. Tłumaczy się to specyficznymi warunkami egzystencji tego przemysłu. Obserwujemy bowiem, że mimo wzrostu wskaźnika ogólnej produkcji przemysłowej, wskaźnik wydobycia węgla zmalał w stosunku do r. ub., wynosząc w okresie styczeń — sierpień 98 proc. wydobycia w analogicznym okresie r. ub. Zjawisko to tłumaczy się spadkiem eksportu o 10 proc., który w polskim przemyśle węglowym stanowił 35 proc. zbytu.

Przechodząc z kolei do omówienia sytuacji w handlu wewnętrznym, stwierdził dyr. Peche wzrost obrotów towarowych we wszystkich niemal branżach

HANDEL

W przekroju strukturalnym handel wewnętrzny nadal dostosował się do obecnych zdolności siły nabywczej konsumenta, redukując wszędzie tam, gdzie to było możliwe, ogniwa pośrednictwa. Pod względem techniki handlu, urządzenia takie, jak aukcje, giełdy, rzeźnie, hale targowe, chłodnie itp. były mocnym fundamentem do zawierania transakcyj o godziwej cenie i służyły jako narzędza polityki handlu wewnętrznego w uporządkowaniu rynku.

Cechami dodatnio charakteryzującymi postępy obrotu towarowego z zagranicą są: 1) objawy wyraźnego uszlachetniania eksportu — np. przez przesuwanie się wywozu artykułów roślinnych na artykuły hodowlane i 2) systematyczne przesuwanie się eksportu z dróg lądowych na morskie. Eksport nasz, mimo wszelkich oporów, nie słabnie, lecz przeciwnie — wykazuje wybitną prężność i tendencję rozwojową.

Do wzmożenia eksportu przyczynia się niewątpliwie rozbudowa urządzeń morskich, jak np. urządzeń portowych w Gdyni, rozwój i usprawnienie regularnych linii morskich oraz rozwój przemysłu morskiego.

WNIOSKI OGÓLNE

Reasumując, konstatuje dyr. Peche następujące zjawiska, dodatnio charakteryzujące obecne drogi rozwojowe przemysłu i handlu:

1. Ujawniający się rozwój ilościowy w produkcji przemysłowej, mimo spadku utargu i niedostatecznej zasobności finansowej przemysłu, świadczy, że inicjatywa przemysłowa zaczyna się dostosowywać do wytworzonych warunków ogólno - gospodarczych i szukać poprawy w zwiększonym zbycie przy zniżonych cenach;

2. ubytek finansowy, wynikający ze zmniejszonego eksportu, rekompensuje przemysł zwiększonym zbytem na rynku wewnętrznym;

3. wzmożenie się prężności eksportowej, postępujące uszlachetnianie eksportu i ulepszanie metod i dróg eksportowych;

4. intensywne dążenie do zapewnienia przemysłowi krajowego surowca, aby zastąpić nim drogi i związany z trudnościami eksportowemymi surowiec zagraniczny.

Tak dodatnio zarysowująca się poprawa gospodarcza w przemyśle i handlu musi znaleźć podtrzymanie nie tylko przez wysiłki rządowe, lecz przede wszystkim na drodze inicjatywy prywatnej przez: a) dalszy rozwój produkcji przemysłowej, b) rozwój zbytu krajowego, c) dalsze znormalizowanie i uproszczenie zbytu krajowego i wreszcie d) przez rozwój i ulepszanie metod eksportu.

Główną bazą, na której mogą się rozwijać te zagadnienia, musi być dążenie przemysłu do stałego racjonalizowania kosztów produkcji i obniżania kosztów pośrednictwa handlowego i przez upraszczanie metod wytwórczych. Sama wysokość ceny nie może gwarantować przemysłowi rentowności, lecz jest ona relatywna w stosunku do ilości produkcji i jej kosztów.

Na 15 egzaminowanych

11 kandydatów na radnych

„ścięto" na egzaminie w Łodzi

ŁÓDŹ, 17. 9. W głównej komisji wyborczej w Łodzi odbyły się „egzaminy" z języka polskiego kandydatów na radnych miejskich. Przewodniczący głównej komisji wyborczej, Vescile, wezwał do „egzaminu" 15 kadydatów na radnych, ale przybyło tylko 11, gdyż 4 kandydatów żydowskich uchyliło się od „egzaminu" i w ten sposób zostało „ściętych" automatycznie. Przy „egzaminach" „zdało" je tylko 4 radnych, a 7 „oblało się".

Z pośród kandydatów na radnych, których ‚ściął" p. „Vescile" jest jeden kandydat z listy obozu narodowego, jeden socjalista, jeden Niemiec oraz członek t. zw. „frontu narodowo - chrześcijańskiego".

„Ścięci" przez p. Vescile kandydaci na radnych będą skreśleni z list kandydatów do rady miejskiej.

Zmiana starostów

Starosta Płocki p. Władysław Rozmarynowski mianowany został Starostą Powiatowym w Częstochowie z jednoczesnym awansem do piątego stopnia służbowego.

Starostą Płockim będzie p. Rożałowski, dotychczasowy starosta powiatowy w Sierpcu. Starosta Rozmarynowski opuści Płock już w bież. miesiącu.

W tych dniach obejmie urzędowanie nowy wicestarosta płocki, p. Dr. Pustelnik z Włocławka.

Niecne praktyki karjerowiczów

Sensacyjny proces

urzędników miejskich — oszczerców

Wczoraj rozpatrywana była w sądzie okręgowym sprawa rzucająca ponure światło na niecne praktyki urzędników, którzy dla awansu nie cofają się przed rzucaniem największych oszczerstw na swych przełożonych. Sprawa rozgrywała się na terenie stołecznego magistratu w okresie masowych rugów personalnych w jesieni 1934 roku. Na dyrektora zakładów sanitarnych, dr. Franciszka Rabczewskiego, zostało złożone do prezydenta miasta doniesienie, podpisane przez niejakiego Wilhelma Damingera, a zarzucające podeszłemu wiekiem lekarzowi dopuszczanie się szeregu przestępstw na stanowisku służbowym, jak nieporządki i nadużycia finansowe, ciemiężenie podwładnego personelu, gnębienie bojowników o wolność oraz ciężki zarzut rusyfikowania Polaków podległych dr. Rabczewskiemu z okresu działalności jego przedwojennej na terenie Odessy.

Doniesienie wywołało rozprawę dyscyplinarną, obfitującą w dramatyczne momenty, podczas której okazało się, że właściwym autorem paszkwilów nie był Daminger, mało zresztą inteligentny, b. niższy urzędnik miejski, lecz zastępujący czasowo dr. Rabczewskiego niedouczony medyk, urzędnik Antoni Gryzina - Lasek, który, chcąc usunąć dr. Rabczewskiego z drogi swej kariery urzędniczej, doniesienie opracował i dał Damingerowi do przepisania, obiecując mu za to wyrobienie posady w magistracie, co istotnie nastąpiło.

Dr. Rabczewski tak przejął się oszczerczym doniesieniem, że zapadł ciężko na chorobę sercową, w wyniku której po paru miesiącach zmarł.

Na skutek doniesienia do władz prokuratorskich wytoczono obu paszkwilantom sprawę karną, albowiem doniesienie było całkowicie bezpodstawne. Dr. Rabczewski wieloletni wyższy urzędnik miejski znany był ze sprężystości swej gospodarki, a w latach przedwojennych dom dr. Rabczewskich w Odessie był prawdziwą oazą polskości, w okresie zaś bolszewickim oboje doktorstwo dopomagali ze wszech sił ewakuowanym przez Rosjan Polakom.

Do sprawy karnej dołączone zostało, popierane przez adw. Rudzińskiego, powództwo cywilne o symboliczną 1 zł. strat moralnych i 1 zł. strat materialnych, wnoszone imieniem wdowy.

Na sprawę wezwano 40 świadków z obu stron, przeważnie z pośród pracowników wydziału opieki społecznej i zdrowia publicznego zarządu miejskiego oraz z pośród dawnych znajomych dr. Rabczewskiego.

Rozprawa, której przewodniczył sędzia Kowalski, a oskarżenie popierał prok. Gaszyński, została odroczona wobec niestawienia się głównego oskarżonego Gryziny - Laska, który jest chory na serce, co stwierdził delegowany specjalnie przez sąd biegły lekarz. Rozprawa wzbudziła wielkie zainteresowanie zarówno wśród urzędników zarządu miejskiego, jak i szerszej publiczności, znającej z jak najlepszych stron rodzinę Rabczewskich.

Na marginesie

Jasne godziny

W całym powitaniu wojska, powracającego z ćwiczeń, to było najładniejsze, bo proste, szczere, naturalne. Zwarcie się szeregów wojska, zmieszanie niemal, z witającym go tłumem.

To nie byli urzędnicy zachęceni do owacyj, ani publiczność, która wykupiła bilety i patrzy na widowisko, na defiladę.

Żołnierza nie trzeba propagować, zwłaszcza w Polsce. Bo każdy mężczyzna miał na sobie mundur wojskowy lub mieć go może każdej godziny. Stąd poczucie godności munduru, jako pierwszego widomego znaku służenia Narodowi, trudem, krwią i życiem.

Nawet wady organizacji przyjęcia wojska nie zmniejszyły entuzjazmu, nie pohamowały nastroju. (Płatne wstępy na ulice, którymi ciągnęło wojsko we Lwowie, dziwnie nieporadny komunikat, zapowiadający uroczystość w Warszawie.

Nietylko sztandary, zieleń, kwiaty i szpalery witały szeregi — dygotała masa dumna z ich postawy i wysiłku, szczęśliwa, radosna.

Było w tym powitaniu, coś przejmująco radosnego, coś co tak prosto wypowiedział kiedyś w wierszu o Nieznanym Żołnierzu młody narodowiec poeta:

„Niechaj żywi nie tracą na-
[dziei,
że za Polskę Bóg im paść po-
[zwoli!"

WRZESIEŃ

18

PIĄTEK

SŁOŃCE	
wschód	zachód
5—15	17—45
KSIĘŻYC	
wschód	zachód
8—22	17—2
Dł. dnia	Ubyło
12—30	4—17

Dziś św. Józefa
Jutro św. Januarego

TEATRY

TEATR NARODOWY: Dziś i jutro „Wielka miłość", z Ćwiklińską, Lichlerówną i Osterwą w rolach głównych. W niedzielę o 3.30 pop. „Szklanka wody".

TEATR POLSKI: Dziś i jutro „Tessa". W niedzielę o 3 pop. „Tessa".

W próbach pod kierownikiem reżyserskim Węgierki „Klub Pickwicka" Dickensa.

TEATR NOWY: Dziś i jutro komedja „Sprawy rodzinne" w reżyserji i z udziałem Stanisławy Wysockiej, w obsadzie: Węgrzyn, Balcerkiewiczówna, Halska i in.

TEATR MAŁY: Dziś Winawera „Ryk byłego Lwa". W niedzielę o 4 pop., „Żołnierz i bohater" Shawa.

TEATR LETNI: Dziś „Złota ciocia" Gavault'a. W niedzielę o 3.30 pop. „Podwójna buchalteria".

TEATR KAMERALNY: Dziś i jutro „Matura" z Andrzejewską, Grywińską i Adwentowiczem.

TEATR MALICKIEJ: — Dziś setne przedstawienie „Profesja pani Warren" z Malicką, Cieszkowską, Bay-Rydzewskim i in. W sobotę i niedzielę o 4 pop. „Trafika pani generałowej".

CYRULIK WARSZAWSKI: Dziś i jutro wodewil „Karjera Alfa Omegi" z Dymszą, Zniczem i Brochwiczówną na czele zespołu.

TEATR HOLLYWOOD: Dziś rewia z udziałem Chóru Dana, Szczepka i Tońka na czele zespołu.

WIDOWISKO (Karowa 18): Wkrótce premiera „Wesołej wdówki" Lehara.

1.200 kobiet szuka chleba
w biurze pośrednictwa pracy dorywczej

„Potrzebujesz na godzinę, tydzień, czas, dłuższy — posługaczki, pokojówki, kucharki, praczki, bony, niani, szwaczki, trykotarki, hafciarki i t. p. przyjdź do działu pracy dorywczej, a bezzwłocznie nie żądając żadnych opłat przyślę ci wypróbowanego i zawodowo przeszkolonego pracownika".

Tekst tego ogłoszenia często rzuca się w oczy na słupach ogłoszeniowych, czy w wagonach tramwajowych. Mimowoli przychodzi na myśl komuś, kto poszukuje właśnie praczki czy posługaczki, kto musi zrobić w domu „generalne porządki" po malarzach, przygotować wystawne przyjęcie, lub uszyć wyprawę. Wystarczy ująć słuchawkę telefonu zgłosić zapotrzebowanie na odpowiednią siłę pomocniczą — a w przeciągu godziny pracownica o odpowiednich kwalifikacjach zjawi się na miejscu.

CHCĄ PRACY...

W kartotece biura pośrednictwa pracy dorywczej przy XI Ośrodku Eksterytorialnym (ul. Pierackiego 18) figuruje obecnie 1200 kobiet. Rekrutują się one z najgorszej nędzy — są wymizerowane, blade, znękane walką o byt, wyczerpane kłopotami domowymi, — ale żebrzą o tę pracę, czekają na nią jak na szczęście największe.

Kierowniczka biura zna je doskonale — nie przyjmuje się bowiem kobiet poszukujących pracy z miasta, lecz tylko te, które są rejestrowane w ośrodkach Zdrowia i Opieki na Żoliborzu, Kolo. Ochocie, Grochowie, Wywiad społeczny ustala wszystkie personalia: wiadomo, że ta kobieta ma czworo dzieci, mąż ją opuścił, mieszka w biednym sublokatorskim pokoiku na Żelaznej i potrzebuje koniecznie zarobić choć kilka groszy na chleb — a ta druga ma tylko jedno dziecko, umieszczone przez opiekę w przed szkolu — ale chodzi dosłownie w łachmanach i sama nie ma co jeść, więc trzeba jej pomóc — jest hafciarką — może się coś znajdzie dla niej? Pomoc doraźna ośrodków zdrowia i opieki często jest niewystarczająca: umieszczenie dziecka w żłobku czy przedszkolu, jednorazowy dar w postaci ubrania czy porcji węgla na zimę nie ratuje sytuacji — jedynym lekarstwem na wszystkie troski tych kobiet jest zawsze i przede wszystkiem — praca.

NAJWIĘCEJ POSŁUGACZEK

Najliczniej zgłaszają się naturanie kobiety z prośbą o posługi. Siedzą w poczekalni całymi godzinami, rozmawiają o tym o owym — a gdy wchodzi kierowniczka biura podrywają się wszystkie jak na komendę.

— Proszę pani — może dla mnie będzie jakaś lepsza posługa? — mówią prosząco.

„Lepsza" posługa — to znaczy jakieś dorywcze sprzątanie czy pranie na dzień, dwa. Za dzień pracy przy sprzątaniu mieszkania np. po malarzach, albo za generalne pranie dostaje się dniówkę 3— 4 zł. a za posługi przez cały miesiąc po kilka godzin dziennie tylko 20—30 zł. miesięcznie z życiem. One wolą te prace dorywcze — bo kilka takich posług pozwala zarobić 30 i 40 zł., albo i więcej. A życie? Et, życie się nie liczy. One przyzwyczajone do bylejakiego jedzenia, trochę kartofli i chleb wystarczy, frykasy im niepotrzebne.

Posługaczki — to najliczniejsza kategorja zgłoszonych — choć i tu rozróżnia się różne specjalności — np. posługaczki w restauracjach, posługaczki w biurach, w szpitalach. Do restauracji potrzebna kobieta silna, zdrowa, do szpitala — b. czysta i delikatna, obeznana trochę z pielęgniarstwem.

Wśród pozostałych kobiet — spotykamy gorseciarki i guziczarki, szwaczki, sprzedawczynie gazet, bieliźniarki, krawcowe, hafciarki, kelnerki, akuszerki, pielęgniarki, nauczycielki. Wiele z nich pracowało w swom fachu przed zamążpójściem, później całe lata zeszły na pracy w domu koło gospodarstwa i dzieci. Mus życiowy — nędza, porzucenie przez męża i t. p. trudności zmuszają znowu do powrotu na drogę pracy zawodowej. Trzeba żyć...

30 PROCENT INTELIGENTEK

Najwięcej kłopotu sprawiają kierownicze biura kobiety z inteligencji, nauczycielki francuskiego, muzyki, wychowawczynie, przedszkolanki i t p. Kobiet — inteligentek zgłasza się do biura około 30 procent. Są to przeważnie istoty wykolejone, zdeklasowane, pogrążone w nędzy ostatecznej, często nawet bez mieszkania. Są zbyt słabe fizycznie by mogły podjąć się posług (są i tu wyjątki, bo właśnie teraz posłano do sprzątania w pewnym domu jedną z nauczycielek, córkę rosyjskiego oficera i daje sobie jakoś radę) — zatrudnienie ich w charakterze nauczycielki czy wychowawczyni jest już prawie niemożliwe; prywatne domy nie reflektują na nauczycielki o tak opłakanym wyglądzie a depresja psychiczna w jakiej zwykle się znajdują nie wpłynęłaby napewno dodatnio na dzieci.

Niemniej trudny orzech do zgryzienia stanowi sprawa — kobiet ulicy. Wiele z nich chce wrócić do uczciwego życia i błaga o jakiekolwiek zajęcie — ale znowu zapośredniczenie ich do prywatnego domu jest ryzykowne — fabryki zaś wogóle z usług biura pośrednictwa jakoś niechętnie korzystają.

— Gdyby fabryki i większe instytucje — jak np. restauracje, bary, szpitale, zakłady wychowawcze itp. w ogóle częściej się do nas zwracały — moglibyśmy pomóc wielu kobietom zdrowym, uczciwym, zdolnym do pracy a naprawdę potrzebującym. Z Żelaznej, Twardej, Złotej, Nowolipia, Leszna, z wielu ulic Warszawy gdzie mieszka prawdziwa nędza suną do nas procesje matek nieślubnych, matek opuszczonych przez mężów, panien, mających na utrzymaniu całą rodzinę. Chcą ratować siebie i bliskich — czyż możemy im odmówić.

(a. o.).

Pierwsze popołudniówki w Teatrach Polskim i Małym

W najbliższą niedzielę Teatry Polski i Mały dadzą pierwsze w sezonie przedstawienia popołudniowe, na których ukażą się sztuki następujące.

W Teatrze Polskim o godz. 3-ej popołudniu wzruszająca „Tessa" w obsadzie premierowej z Andryczówną, Barszczewską (rola tytułowa), Jarszewską, Tatarkiewicz - Woskowską, Stępniówną, Sulimą, Bogusińskim, Pichelskim, Woszczerowiczem, Ziejewskim i Ziembińskim.

W Teatrze Małym dana będzie arcydowcipna komedia G. B. Shaw'a „Żołnierz i bohater" w reżyserii Al. Węgierki z udziałem: Buczyńskiej, Niwińskiej, Zarębińskiej, Kurnakowicza, Węgierki, Butkiewicza, Jabłońskiego i Żeleńskiego.

Początek o godzinie 4-ej popołudniu.

Wznowienie „Złotej cioci" w piątek w Teatrze Letnim

Teatr Letni w piątek wznawia zabawną komedię Gavault'a „Złota ciocia", przygotowywaną na przedstawienia popłudniowe po „Podwójnej buchalterii". W głównych postaciach ukażą się Wierzejska i Warnecki, zaliczający je do najświetniejszych ról w swym komediowym repertuarze. W innych rolach występują: po swych zagranicznych sukcesach Irena Popielska, Kawińska, Tichełówna, Ludecka oraz pp. Frenkiel, Kaden (stary znajomy Warszawy jeszcze za czasów Momusa, świetny aktor komiczny), Karczewski, Kordowski i Zejdowski. Reżyseria Warneckiego.

W przygotowaniu na otwarcie sezonu słynna sztuka Sardou „Ćwiartka papieru" z Lindorfówną, Macherską, Różyckim, i Grabowskim w głównych rolach, w reżyserii S. Daczyńskiego przy współudziale dyr. Warneckiego.

Działa konfederatów barskich
dostanie Muzeum Wojska

Zbiory Muzeum Wojska Polskiego w stolicy zostaną wzbogacone nowoodkrytymi cennymi zabytkami historycznymi. Podczas robót meljoracyjnych na terenie Kolbuszowej w Małopolsce Wschodniej natrafiono na zakopane w ziemi 4 działa pochodzące z wieku XVII. Według przypuszczeń historyków działa te zostały zakopane podczas walk z Moskalami w okresie konfederacji barskiej. Są to działa kalibru 6 cm. Każde z nich waży po 8 centnarów.

Historyczne armaty zostaną przetransportowane do Warszawy w końcu b. m.

Nie ograniczać nadmiernie handlu żywnością
Policyjna godzina 7-ma
nie leży w interesie kupców-chrześcijan

Min. przemysłu i handlu skierowało do Związku izb przemysłowo - handlowych memorial Centralnego związku detalicznego kupiectwa chrześcijańskiego R. P. w sprawie zezwolenia na sprzedaż artykułów spożywczych w jadłodajniach po godz. 19.

Autorzy memorjału stwierdzają, że życie wskazuje, że ludność Warszawy, zarówno osiadła, jak i przyjezdna. nie jest w możności zaopatrzyć się w artykuły spożywcze do godziny przepisowej, t. j. do godz. 19. Twierdzenie właścicieli sklepów spożywczych, że zezwolenie sprzedaży tych artykułów kawiarniom po godz. 19 pociągnie za sobą zmniejszenie obrotu w ich sklepach nie jest słuszne, gdyż klientela, korzystająca z usług kawiarni po godz. 19, jest przypadkowa przeważnie, pochodzi z innej dzielnicy. Będzie ona napewno w normalnych godzinach korzystała ze sklepów, w których zaopatruje się stale w powyższe artykuły. Uniemożliwienie dokonywania zakupów w kawiarni sprowadzi tylko zmniejszenie konsumcji.

Zezwolenie nie zmniejszy obrotów w sklepach spożywczych, a zwiększy obrót kawiarni, mleczarni i paszteciarni, a tym samym podniesie rentowność przedsiębiorstwa, powiększy ilość zatrudnionych, zmniejszając bezrobocie zadośćuczyni wymogom życia przez ułatwienie bytowania całej rzeszy ludności, pozwoli właścicielom kawiarń i t. p. wykonywać swój zawód jawnie i legalnie oraz powiększy dochody na rzecz skarbu państwa i miasta przez zwiększenie obrotów.

Wypadki i kradzieże

Śmiertelna bójka. W Józefinie pod Grodziskiem Mazowieckim, podczas bójki między Władysławem Olęckim, lat 21, a Władysławem Sobolem, lat 23, Olęcki pobił laską przeciwnika tak ciężko, że Sobola w stanie beznadziejnym przewieziono do szpitala.

Wypadek pasażera. Wacław Niewiadomski (Włochy, Bracka 4), jechał pociągiem „na gapę", stojąc na stopniach wagonu. Przed stacją Włochy Niewiadomski stracił równowagę i spadł ze stopni. Ciężko rannego przewieziono do szptala.

15 lat więzienia
za usiłowanie zabójstwa policjantów

23 kwietnia r. b. dozorca domu przy ul. Przejazd 1 znalazł w piwnicy nieznanego mężczyznę, który oświadczył mu, że przypadkowo tam się zabłąkał. Dozorca, biorąc go za złodzieja, wyprowadził na podwórze i zawezwał policję. Kiedy post. Suwała zażądał od nieznajomego wylegitymowania się, ten nagłym ruchem wydobył z kieszeni marynarki rewolwer i strzelił do posterunkowego, mierząc w głowę. Kula utkwiła w mózgu, powodując długotrwałe zakłócenie czynności psychicznych.

Bandyta rzucił się do ucieczki. Rozpoczął się na ulicy pościg, w którym wzięli udział przechodnie. Uciekający steroryzował rewolwerem dorożkarza, zdążył jeszcze ciężko zranić drugiego posterunkowego Czaplarskiego, lecz wreszcie trafiony kulą przedchodnia, padł ranny. Zakuto go, a w dochodzeniu okazało się, że jest to 12-krotnie już karany kryminalista, Stanisław Kazimierow.

Nie udało się ustalić właściwego celu odwiedzin bandyty w piwnicy domu, w którym mieści się lombard. Niewątpliwie miała ona cel rabunkowy.

Wczoraj Kazimierow stanął przed Sądem Okręgowym, któremu przewodniczył sędzia Przybyłowski. Kryminalista bronił się sam z niezwykłym tupetem, grając rolę zrezygnowanego gruźlika, który jakoby wywołał walkę z policjantami, by w niej zginąć. W toku przewodu bandyta bezczelnie traktował świadków, komenderując im, że mogą sobie już iść z sądu, bo „głupio zeznają", co naturalnie wywołało energiczną reakcję przewodniczącego.

Po naradzie Sąd Okręgowy, uznając, iż strzały były dane z zamiarem pozbawienia życia policjantów, skazał Kazimierowa, który istotnie robi wrażenie gruźlika w daleko posuniętym stadium choroby, na karę 15 lat więzienia z pozbawieniem praw obywatelskich na lat 10.

Fantastyczny pomysł
Bezrobotni w nocy
mają zastępować dozorców domowych

W poszukiwaniu nowych źródeł pomocy dla pozostających bez pracy, wobec niedostateczności środków na okazanie pomocy doraźnej bezrobotnym w okresie zimowym 1936/37, przez Fundusz Pracy, wysunięto między in. projekt obsługiwania bram w porze nocnej przez bezrobotnych.

W domach, w których uposażenie dozorcy wynosi 150 zł. miesięcznie i więcej, proponuje się zatrudnienie przy obsłudze bramy pewnych i odpowiednio przeszkolonych bezrobotnych, którzy, za pracę w godz. od 23 do g. 6, pobieraliby normalne opłaty za otwarcie bramy. Wpływy z opłat wystarczyłyby niewątpliwie na utrzymanie bezrobotnych, gdyż sięgają one w wielu domach do 10 zł. za noc. Jedynie w małych domach zarobki te są niższe od 3 zł. Tą drogą dałoby się zatrudnić od 2.000 do 3.000 bezrobotnych. Sprawę rozwiązałoby odpowiednie zarządzenie p. komisarza rządu.

Projekt uśpienia dozorców w nocy i powierzenia opieki nad mieniem lokatorów bezrobotnym, którym wręczonoby klucze od bram jest wysoce osobliwym, tym bardziej, że wtedy odpowiedzialność za dozór nocny spadłaby całkowicie z bark dozorców domowych.

RADJO

Piątek, dn. 18 września.

6.30 „Kiedy ranne...". 6.33 Gimnastyka. 6.50 Muzyka (pł.). 7.20 Dzien. por. 7.30 Progr. na dzisiaj. 7.40 Muzyka (pł.). 8.000 Aud. dla szkół.

11.30 Aud. dla szkół. 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12.03 „Ostatnie żniwa" — pogad. F. Starzyńskiego. 12.13 Dzien. południ. 12.23 Muzyka Węgierska. 13.10 Chwilka gosp. domowego.

15.30 Wiad. gosp. 15.45 Rozmowa z chorymi ks. kapelana M. Rękasa (ze Lwowa). 16.00 Konc. Ork. Kameralnej A Hermana (z Krakowa). 16.45 „Reportaż z Polesia": „Sztuka ludowa na Polesiu" — wygł. Z. Skierski. 17.00 Konc. rozrywkowy (z Wystawy Radiowej). 18.10 Pogadanka — wygł. prof. H. Mościcki (z Wystawy Radiowej). 18.20 Pogad. aktualna. 18.25 Konc. rekl. 18.55 Pogad. 19.00 Biuro Studiów rozmawia ze słuchaczami P. R. 19.10 Sześć pieśni ludowych w ukł. M. Ravela, w wyk. J. Hennert. 19.30 19.30 „Wspomnienia z Budapesztu" — Pół godziny mandolin. Lekka muzyka węgierska w wyk. Ork. Mandolinistów „Hejnał" pod dyr. A. Eplera (ze Lwowa). 20.00 Recital fort. Gizeli Binz. J. S. Bach: Fantazja i fuga a-moll, Roselius: Klavierstücke, Fr. Schubert: Impromptu B-dur, J. Brahms: Rapsodia. 20.30 „Leniwiec" — nowela A. Fiedlera (z Poznania). 20.45 Dzien. wiecz. 20.55 Pogad. aktualna. 21.00 Konc. wiecz. Wyk.: Ork. Symf. pod dyr. M. Mierzejewskiego z udziałem W. Niemczyka — skrzypce, G. Rossini: Uwertura do op. „Sroka-złodziej", K. Saint-Seans: Młodość Herkulesa — poemat symf. — wyk. ork. N. Paganini: Koncert skrzypcowy wyk. z tow. ork. W. Niemczyk. Z. Noskowski: Step — poemat symfoniczny — wyk. ork. 22.00 Wiad. sport. 22.15 „Album starych widokówek" — lekka aud. muz. w opr. W. Budzyńskiego (ze Lwowa). 22.50 Muz. tan. (pł.).

Sobota, dnia 19 września

6.30 „Kiedy ranne...". 6.33 Gimnastyka. 6.50 Muzyka (pł.). 7.20 Dzien. por. 7.30 Progr. na dzisiaj. 7.40 Muzyka (pł.). 8.00 Aud. dla szkół. 11.30 Aud. dla szkół: „Śpiewajmy piosenki". 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12.03 „Przegl. prasy roln." — inż. I. Niewodniczańska (z Wilna). 12.13 Dzien. połudn. 12.23 Konc. w wyk. Ork. T. Seredyńskiego (ze Lwowa). 13.10 Chwilka gosp. domowego.

14.30 Muzyka lekka (pł.). 15.35 Wiad. gosp. 15.45 „Ze śpiewem przez Polskę": „Romantyczność nad Świtezią" aud. dla dzieci st. w opr. W. Dobaczewskiej (z Wilna). 16.00 UROCZYSTE OTWARCIE NOWEJ ROZGŁOŚNI WE LWOWIE. PRZEMÓWIENIA WŁADZ ORAZ CZĘŚĆ KONCERTOWA W WYK. ORK. T. SEREDYŃSKIEGO. 16.45 „Stolice państw Bałtyckich". „W Helsinkach" — odczyt — wygł. J. Borowik (z Torunia). 17.00 Konc. z okazji „Święta Kolejarza Polskiego" w wyk. repr. Ork. K. P. W. pod dyr. F. Gemrota (z Krakowa). 17.50 „Pustynia Błędowska" — pogad. — wygł. F. Pocisk - Śpiewak (z Katowic). 18.00 „Nasz program". 18.10 „Życie kult. stolicy". 18.15 Konc. rekl. 18.50 Pogad. aktualna. 19.00 Konc. w wyk. Kapeli Ludowej F. Dzierżanowskiego oraz „Jakie piosenki są ładniejsze" — spór między góralem i mazurem w wyk. J. Orwida i A. Zachemskiego (dialog) (z Wystawy Radiowej). 20.15 Aud. dla Polaków zagranicą: „Żelazowa Wola — skarbiec pamiątek po Chopinie" — w oprac. K. Barlińskiego. 20.45 Dzien. wiecz. 20.55 Pogad. aktualna. 21.00 Konc. reprezentacyjny Rozgłośni Lwowskiej z udz. solistów (ze Lwowa). 22.00 Tr. ze Stadionu Wojska Polskiego zawodów lekkoatletycznych Polska — Węgry — Belgia (płyty N.). 22.10 Wiad. sport. 22.20 Konc. Ork. Kameralnej pod dyr. A. Katza (z Wilna). 23.00 Muzyka tan. (pł.).

KINA

ATLANTIC: „Pasteur".
ACRON: „Jasnowidz" i „Covboy milionerem".
ADRIA: „Róża" w/g Żeromskiego.
AMOR: „Źle kochana" i „Niebezpieczny flirt".
ANTINEA: „Ostatnia Serenada" i 4 ½ Muszkieterów".
APOLLO: „Jadzia".
AS: „Wyprawy Krzyżowe" i dodatki.
BAŁTYK: „Rose Marie".
BIS: „Cyrk Barnuma" i „Niedokończona symfonia".
COLOSEUM (małe): Parada rezerwistów"
CAPITOL: „Trędowata".
CASINO: „Fredek uszczęśliwia świat".
CORSO: „Burłak z nad Wołgi" i rewia.
CZARY: „Nowe przygody Tarzana".
ELITE: „Złota dziewczyna" i „Czerwony sułtan".
EUROPA: „Błękitna parada".
FAMA: „Serca ze stali".
FILHARMONIA: „Jedna z tysiąca".
FLORIDA: „Morderca" i „Czar młodości".
FORUM: „Na zgliszczach szczęścia" i „Dla ciebie tańczę".
GDYNIA: „Biuro zaginionych ludzi" i rewja.
HELJOS: „Jego Wielka Miłość" i dodatki.
ITALIA: „Księżniczka Czardasza" i dodatki.
KOMETA: „Wesołe szaleństwo".
LOS: „Złoto".
MAJESTIC: „Cygańskie dziewczę"
MASKA: „Oskarżam cię matko" i „Prokurator Alicja Horn".
METRO: „Kochanek własnej żony" i rewja.
MIEJSKIE: „Bounty".
MEWA: „Caliente" i „Ekscentryczna dama".
MINERWA: „Tygrys pacyfiku", „Woonder bar" i dodatki.
MUCHA: „Burłak z nad Wołgi" i „Nocne życie bogów".
MARS: „Armia Ewy" i „Żona dwóch mężów".
NOWA TOMBOLA: „Mazur" i „Wszystko to żart".
OKO PRASKIE: „Bar - Miewe" i „Żyj i śmiej się".
PAN: „Bolek i Lolek".
KINO PARAF. Ś-GO ANDRZEJA: „I. F.-1 nie odpowiada".
PETIT TRIANON: „W wiedeńskiej kawiarence" i „Małżeństwo na bezdrożach".
POPULARNY: „Urojony świat" i rewia.
PRAGA: „Casino de Paris" i rewia.
RAJ: „Sztandar Wolności" i „Dolores".
RIALTO: „Mały buntownik".
RENON: „Źle kochana" i Niebezpieczny flirt".
RENA: „Jego wysokość całuje" i „Spełnione sny".
ROMA: „Dinky".
ROXY: „Mały marynarz" i aktualności.
SFINKS: „Upiór na sprzedaż".
SOKÓŁ: „Kochany łobuz" i dodatki
SORRENTO: „Burza nad Andami" i „Parada rezerwistów".
STYLOWY: „Grzesznik mimo woli".
ŚWIATOWID: „Meyerling".
STUDIO: „Meyerling".
ŚWIAT: „Indyjscy piechurzy i „W blasku szczęścia".
TON: „Koenigsmark".
UCIECHA: „Pokusa".
UNJA: „Zew krwi" i rewia.
VARIETE: „Legion nieustraszonych" i „Jego Ekscelencja Subjekt".

Z miasta

NIEDBALSTWO KOMINIARZY

W ostatnich czasach mnożą się skargi na niedbałe wykonywanie swych czynności przez niektórych kominiarzy. Kominiarze nie wybierają sadzy z pod kuchni, lecz czyszczą tylko same kominy, stwarzając w ten sposób niebezpieczeństwo pożaru. Ostatnio wypadek zapalenia się sadzy miał miejsce w obrębie I okręgu kominiarskiego na Żoliborzu.

TRZEBA UPRZEDAĆ PASAŻERÓW

Niejednokrotnie poszczególne wozy tramwajowe muszą zmieniać trasę z powodu zamknięcia poszczególnych ulic dla ruchu kołowego, aby ułatwić przemarsz pochodów, uszkodzenia wozów etc. Konieczne jest wydanie przez dyrekcję tramwajów i autobusów miejskich zarządzenia, nakazującego konduktorom tramwajów odpowiednie informowanie pasażerów.

CHOROBY OSTROZAKAŹNE

W ostatnim tygodniu zarejestrowano w Warszawie 160 wypadków ważniejszych chorób ostrozakaźnych, a m. in. 48 duru brzusznego, 47 płonicy, 22 krztuśca i 22 róży. Na choroby ostrozakaźne zmarło w tygodniu sprawozdawczym 13 osób.

WOBEC EPIDEMII DURU

W związku z panującą epidemją duru brzusznego chorych zakaźnych kieruje się nie tylko do szpitala Ś-go Stanisława, lecz i do innych szpitali, a mianowicie: chorych na dur brzuszny — do szpitala Przemienienia Pańskiego na pawilon rezerwowy, chorych na różę — do szpitala Wolskiego, chorych na czerwonkę — do szpitala Dzieciątka Jezus, chore dzieci na błonicę — do szpitala im. Karola i Marii, chorych na szkarlatynę — do szpitala przy ul. Kopernika i im. Baumanów i Bersonów.

PODROŻENIE JAJ

Na posiedzeniu komisji notowań cen nabiału m. stoł. Warszawy postanowiono notować cenę jaj świeżych gwarantowanych o wadze do 50 gramów w wysokości 7 i pół gr. (dotąd 6 i pół gr.) i o wadze od 50 gramów i wyżej — 8 i pół gr. (dotychczas 7 i pół gr.) za sztukę i na wagę 1 zł. 65 gr. (1 zł. 40 gr.) za kg.

ZNIŻKI KOLEJOWE DLA MŁODZIEŻY

Niektóre szkoły nie wydały dotychczas uczniom, którzy przenieśli się ze szkół prowincjonalnych do Warszawy, nowych zaświadczeń na korzystanie ze zniżek kolejowych przy codziennych dojazdach do szkół. Wskutek tego młodzież ma trudności przy nabywaniu biletów ulgowych.

DYPLOM I ZEGAREK

W warsztatach głównych Dyrekcji Tramwajów i Autobusów Miejskich odbyła się uroczystość jubileuszu 25-lecia pracy majstra Warsztatów p. Jana Cyprysiaka.

Z okazji jubileuszu p. Cyprysiak otrzymał od kolegów piękny dyplom i złoty zegarek.

I PO POŁUDNIU

Rejestracja rowerów przeprowadzana przez Wydział Przemysłowy Zarządu Miejskiego przy ul. Ogrodowej 39-41 odbywa się nietylko w godzinach od 9-ej do 13-ej, ale również w godzinach poobiednich, a mianowicie od 17-ej do 21-ej.

MOKOTÓW BEZ BIBLIOTEKI

Na wiosnę r. b. Koło przyjaciół dzielnicy Mokotów zwróciło się do dyrekcji Biblioteki Publicznej m. stoł. Warszawy z prośbą o otwarcie filii dzielnicowej Biblioteki oraz czytelni i wypożyczalni książek. Obecnie Biblioteka Publiczna zawiadomiła, że wobec nieznalezienia odpowiedniego lokalu, kredyty użyto na inny cel.

Pełna tabela loterii

8-my dzień ciągnienia 4-ej klasy 36-ej Loterii Państwowej

I i II ciągnienie

Główne wygrane

20.000 zł. 19512 134973 154269.

10.000 zł.: 109914 141089 142927 147088.

5.000 zł.: 5741 33121 39166.

2.000 zł.: 38388 46269 62702 80803 81466 83563 94012 95568 101977 118778 136387 139097 168986 170453 176744 180316.

1.000 zł.: 7632 17734 33727 65384 66442 66579 73370 77501 79156 79185 85109 90319 90408 94617 118610 123269 124969 127204 149528 160464 172208 184569 185041 191216 192055 194256 194551.

Wygrane po 200 zł.

194 399 461 629 753 72 851 983 1266 315 76 432 40 51 52 723 51 78 2002 10 215 86 316 402 3250 53 552 58 101 98 948 4205 9 58 77 432 34 509 65 604 68 723 31 61 886 976 5243 325 52 578 765 867 84 922 6264 78 273 87 424 566 758 843 922 8060 86 281 86 471 802 67 937 71 9022 212 86 362 71 81 578 895 904 10017 74 528 754 37 806 68 11219 354 563 686 972 12234 338 54 71 72 800 965 13163 304 483 88 580 604 14023 37 344 61 977 15015 471 521 646 746 75 911 42 16205 36 63 75 608 87 757 848 908 17142 60 78 315 538 55 600 946 18118 36 212 46 521 536 811 19021 273 314 56 98 422 48 82 598 604 915 20111 229 330 468 76 650 686 21002 171 96 255 356 70 523 685 806 40 71 995 22070 219 461 6000 23114 207 881 441 524 82 757 811 24002 25 89 480 85 513 33 40 619 59 782 97 25047 50 216 409 511 44 26051 136 202 407 96 560 27104 205 16 412 727 807 39 75 922 80 28024 147 338 537 918 29044 108 216 354 451 518 2 754 84 832 30002 240 75 305 52 422 77 769 96 812 31127 822 475 508 27 58 642 45 724 845 32171 97 286 98 305 415 90 837 48 33064 138 264 503 623 85 758 852 988 34248 344 58 696 745 800 61 63 927 38 35050 322 426 32 523 25 96 652 39 729 803 12 905 3 88 829 78 989 37258 332 447 630 50 38078 130 58 555 603 41 967 39015 210 28 69 71 85 454 719 899

40190 305 432 502 623 710 886 908 37 41005 234 96 508 624 44 862 917 42078 86 296 567 649 804 55 43229 465 530 668 825 44129 268 300 36 418 23 35 693 45406 21 550 46147 65 580 681 84 740 60 862 79 921 47054 88 201 42 353 71 697 591 741 828 989 48002 144 296 396 482 524 72 626 839 81 955 86 49055 67 299 308 402 28 791 885 977 50151 66 70 202 46 793 57280 357 82 614 38 703 68 861 900 16 52062 121 79 206 54 450 515 660 917 90 53022 77 89 93 121 280 93 366 549 680 776 983

54026 580 944 55187 90 203 419 901 722 29 56050 427 761 57148 415 57 547 62 672 79 700 809 96 58122 281 310 543 783 820 43 91 944 59437 791 60073 179 281 560 67 75 93 933 65 61142 86 256 385 457 530 39 612 51 715 24 77 833 953 62046 289 393 629 85 767 915 63010 79 158 200 433 616 46 73 838 987 64025 34 107 223 59 354 427 998 65060 62 110 62 79 453 38 517 681 859 930 81 66024 262 87 408 529 755 86 96 990 67210 348 96 405 545 80 625 787 899 68134 38 84 264 460 699 948 69063 80 88 92 275 439 512 26 28 605 703 9 45 60 921

70263 314 430 80 90 505 31 781 527 77 969 73 71028 115 308 470 709 96 838 91 72039 97 233 378 88 458 688 807 935 73057 466 513 792 837 74002 126 307 60 754 876 941 75056 165 17 469 544 72 707 25 76190 629 859 936 77073 138 527 44 60 648 914 78023 83 144 503 31 684 745 78 94 889 968 79029 82 89 92 258 431 781 812 914 27

80224 37 483 646 724 60 81040 54 207 48 71 488 584 687 792 895 908 41 84 82004 142 432 518 46 58 707 811 24 82 922 86 83259 70 536 613 796 862 84011 119 201 553 91 99 831 85146 93 226 338 563 954 86075 77 242 61 97 365 70 500 98 687 720 87115 67 74 88 93 336 403 807 88038 143 236 300 7 575 76 679 812 938 74 89235 41 65 88 356 426 70 91 99 728 904 90517 649 934 91168 508 38 92 667 833 905 47 51 92027 259 403 65 522 9 613 915 40 93028 79 191 210 32 425 855 903 94078 239 530 64 681 717 813 93 95047 145 212 32 76 77 366 731 868 975 96040 201 300 423 597 607 24 757 869 900 42 48 71 90 83 97026 193 305 457 622 975 98018 188 221 365 686 645 61 80 700 6 70 93 829 99036 776 857 908 100000 43 121 406 29 68 726 871 101064 133 36 71 219 345 47 84 465 92 513 74 882 955 102088 147 55 231 331 68 86 444 49 574 86 774 89 103157 77 345 427 631 761 104022 96 118 48 251 79 500 72 613 29 35 99 840 964 88 105317 53 507 69 98 731 804 14 94 971 90 106152 423 729 70 801 107108 49 399 527 48 910 84 108167 227 83 462 505 38 797 958 109122 28 254 312 92 746 59 79 86 809 12 64 93 907 110057 106 240 339 69 81 414 527 727 40 839 945 49 81 111214 315 401 62 638 707 82 882 96 112044 516 679 769 848 966 88 113129 294 477 320 632 873 921 63 114076 234 67 316 98 540 630 86 963 115105 206 29 64 343 691 836 92 116166 90 382 804 913 117244 78 464 565 79 793 823 64 118183 223 321 672 642 950 96 119002 111 25 93 227 52 65 344 74 94 451 508 610 50 61 746 873 900 93

120092 290 347 76 477 511 671 964 121021 76 80 141 366 741 92 122022 34 189 256 60 303 502 58 662 858 123083 172 74 2 1 36 379 94 550 72 82 84 606 12 33 765 74 124089 130 231 368 438 41 642 79 635 740 884 960 91 125146 204 337 414 29 566 808 17 126175 221 92 365 719 943 50 127256 375 447 582 606 11 743 64 818 900 08 90 128009 42 114 64 246 73 536 695 712 843 969 70 129043 164 69 93 390 728 73 826 130040 77 90 123 70 79 363 406 81 550 57 957 60 131060 90 209 504 672 768 44 84 818 927 29 132166 359 442 46 518 26 83 686 852 85 133092 194 343 59 417 42 579 756 813 16 917 76 83 134133 343 49 94 474 570 769 881 135189 483 639 69 733 55 85 136278 301 30 522 68 635 53 74 911 137102 97 228 51 62 376 436 658 957 138195 462 531 40 625 69 87 758 921 31 139049 174 236 473 61 267 704 01 22 27 906 23 14001 46 180 84 227 42 76 688 715 32 61 141142 65 203 29 31 80 355 727 142017 53 95 245 63 97 391 688 837 965 143051 466 88 309 509 31 51 670 814 48 53 144061 78 235 315 23 76 431 618 74 860 985 91 145074 154 271 341 419 46 769 82 9 8 30 146006 150 287 325 436 47 58 537 58 704 62 73 972 73 147187 293 343 877 901 148089 407 665 87 783 149063 126 96 361 65 67 409 23 521 53 59 80 938 150259 397 446 717 80 151139 42 216 422 579 664 744 860.

73 523 649 854 63 171089 114 93 226 316 43 455 515 63 711 31 898 172088 160 345 402 95 835 92 944 173136 92 223 348 96 76 98 586 668 71 901 174003 174 236 85 363 91 414 548 830 51 982 92 175022 34 38 77 86 129 257 396 400 596 884 176212 361 888 543 66 92 734 805 935 177025 38 118 80 204 442

152147 50 575 68 674 720 62 885 153010 72 294 365 99 484 513 788 856 63 76 969 154132 415 16 51 688 797 874 76 155013 113 47 445 82 502 657 935 156149 92 251 666 730 902 71 89 157194 99 519 39 649 98 848 82 158004 26 68 124 49 261 354 407 74 92 573 81 671 90 721 159071 101 534 742 840 59

160101 394 97 555 650 705 40 53 96 821 161096 173 562 73 683 89 709 88 162088 375 437 505 6 32 42 705 28 53 54 163064 240 44 70 91 329 486 846 971 164150 67 90 216 28 373 447 549 68 773 854 165018 53 178 208 75 470 502 706 18 849 166364 410 84 530 67 713 167026 162 222 50 601 74 89 718 954 168055 178 213 46 377 99 450 671 707 18 57 65 864 67 902 169102 294 385 469 663 806 55 61 994 170085 120 88 216 37 344 435 82 554 677 764 808 990 178865 913 38 179081 377 450 577 600 42 747 66 832 72 933.

180212 69 452 504 60 66 636 181020 43 162 207 68 469 94 540 629 760 182061 332 797 900 74 183136 343 923 37 184192 250 305 413 693 958 185497 501 639 742 18675 821 41 906 96.

187036 46 263 308 70 446 83 564 670 809 987 188016 61 101 243 92 363 69 546 88 853 189010 22 162 221 64 371 520 627

900381 63 180 214 133 431 510 686 924 92 191175 257 303 554 57 720 35 66 19231 438 92 630 94 773 94 819 988 193116 43 95 233 332 52 32 55 849 968 194075 456 93 574 819 90

125041 148 467 216044 57 431 127171 99 371 128407 771 968 129003 682 852 930 130407 22 756 62 131035 164 95 299 624 54 736 954 132065 84 88 150 335 624 133658 63 700 894 920 134135 339 743 878 135446 566 782 136122 364 426 87 642 137100 72 283 915 75 138618 58 824 63 139077 191 432 140118 897 141012 402 96 798 825 990 142280 386 576 143169 209 14 57 68 96 318 456 144021 227 849 415 145518 655 70 146026 67 125 218 638 62 723 835 147538 797 148257 375 612 149034 132 92 238 91 327 440

150036 128 34 326 44 588 834 36 81 151265 644 152089 142 809 55 153017 142 354 149 502 29 610 154024 368 838 155057 242 86 367 658 720 156583 157191 798 158134 48 62 66 229 476 78 654 755 159059 259 320 79 514 732 160187 219 805 161052 208 520 58 664 970 162096 126 38 229 418 83 608 903 163100 350 402 29 523 654 734 817 164149 359 631 791 872 165379 98 420 503 848 57 94 166120 31 231 36 78 308 932 44 167041 178 998 447 464 573 639 168359 822 169276 311 42 662 170028 98 282 335 886 171107 439 506 631 742 54 908 172371 465 528 875 173088 149 937 174257 526 641 736 39 985 175234 379 690 176457 512 828 177155 55 474 677 826 178728 179164 521 771 859 180016 46 178 337 817 181039 53 144 283 310 440 942 182684 794 183362 556 629 927 184008 138 271 80 82 382 735 930 185209 303 64 664 186086 314 570 660 707 835 187017 524 619 23 188028 256 382 489 621 54 852 82 189169 232 360 365 493 761 917 190085 97 522 703 852 191172 398 508 78 729 192593 664 709 989 193 051 469 988 194187 406 44.

III ciągnienie

Wygrane po 200 zł.

191 551 654 712 1135 290 308 41 451 651 66 2281 347 833 45 46 3211 315 73 730 840 4265 382 410 42 620 877 5079 344 6032 300 24 66 582 694 765 7236 379 80062 226 341 052 967 90160 65 411 84 92 608 10199 241 308 719 50 924 54 75 11162 738 958 12130 426 584 95 600 29 909 13017 346 449 595 729 41 853 97 14223 83 393 411 629 15041 86 275 314 537 48 694 394 004 16461 733 993 17090 116 297 572 853 68 917 73 18162 439 19069 527 606 896 20632 62004 260 326 692 761 64 24639 820 927 91 23253 301 417 626 29 24199 307 404 98 59 614 740 890 5149 228 65 565 910 26698 838 77 902 27095 521 944 50 2821 8576 827 909 29059 145 400 50 560 640 710 957 30045 181 223 600 700 31296 389 675 746 903 32237 312 007 907 40 33526 604 08 832 34251 35112 378 506 607 702 31 949 36282 37228 35 6400 890 962 38305 76 744 39215 81 559 657 965 41482 42010 70 229 402 552 43430 983 4544 89 555 921 46188 540 667 47030 48363 022 833 49 241 98 394 414 575 604 714 976.

50 549 759 923 86 51369 495 514 52038 299 652 746 907 29 53233 54115 216 377 750 838 56126 551 661 57115 55 58260 82 494 700 59171 386 782 967 60091 69 178 313 500 42 61024 38 62124 404 37 672 63422 798 64031 188 260 668 793 838 925 27 65066 612 801 66363 420 839 6719 5388 472 521 87 06 50 84 68401 52 800 3 73305 30 90 94 425 586 816 71466 026 72332 621 789 943 73007 124 342 50 60 749 872 74089 125 42 202 315 407 33 39 681 716 46 02 93 75222 76105 650 896 77333 935 78008 222 50 431 759 821 79031 87 178 332 510 830 80104 52 81334 51 978 82059 214 500 727 83212 368 421 532 753 84138 379 924 85017 448 522 761 86042 218 374 85 552 718 987 87019 172 421 513 39 948 88 414 8468 912 89500 942 898 392 538 680 91131 454 56 92 466 80 856 93014 170 206 94148 367 451 500 803 34 56 95393 403 802 69 903 71 96343 456 587 690 730 97025 27 75 88 169 83 248 428 52 63 819 93 989 98864 98145 313.

100923 101058 74 186 3 3 479 99 102094 409 503 611 976 103075 123 27 240 519 608 75 842 43 104201 53 453 596 105531 628 106398 107103 416 585 621 712 898 108009 14 206 470 525 58 109440 511 48 65 110347 469 111247 5951 958 112454 924 113071 280 965 114004 199 445 617 70 933 115066 210 116182 322 435 519 732 117618 852 81 118092 244 81 374 601 96 119597 672 91 887 120243 386 601 121280 627 60 122864 649 123048 418 680 763 841 901 5 36 124014 51 141 267 445 543 842

IV ciągnienie

Główne wygrane

Stała dzienna wygrana 25.000 zł. padła na nr. 105345.

10.000 zł.: 10668 92507 110721 178253.

5.000 zł.: 33751 55477 62196 132633.

2.000 zł.: 3564 12137 13500 23853 24701 40663 81158 95317 101165 113602 121253 134154 164928 175218.

1.000 zł.: 26291 32328 48920 68754 70523 72002 73772 82519 95505 103778 103533 108165 117682 119681 123615 146551 147641 152559 153473 153643 161201 164704 164914 172738 178978 189155.

Wygrane po 200 zł.

187 405 75 699 730 808 1419 611 788 914 2042 634 757 828 976 3189 280 84 602 38 73 927 4067 153 354 719 41 832 964 5072 107 221 88 406 750 825 906 6298 355 425 92 756 885 933 7148 320 604 51 834 68 937 45 8159 60 233 927 9341 435 519 646 790 10076 99 402 920 21 11513 617 758 910 12017 244 596 601 39 862 13100 345 458 80 990 14449 774 15222 478 575 748 56 16003 150 90 242 331 432 17007 77 177 522 888 18268 586 660 722 19115 572 919 20252 85 94 330 887 980 21650 872 22124 212 78 759 893 937 99 23001 83 276 549 78 749 83 24723 55 812 919 25493 507 15 32 72 743 56 80 891 26616 712 26 27037 57 411 554 29057 163 253 88 755 887 97 30065 350 728 31076 265 431 861 89 32212 346 74 421 743 950 33135 77 277 356 70 673 866 907 34148 528 35725 77 36108 97 224 469 557 624 797 37044 233 376 522 661 38238 355 579 762 943 39336 402 48 553 40367 475 616 15 756 811 41372 768 42175 207 343 45 427 521 30 65 895 43078 389 423 557 78 44085 575 666 807 45238 310 91 935 46349 683 753 47055 206 202 64 687 48281 601 748 811 963 49124 581 628 722 50157 679 735 980 51005 295 419 867 52045 380 53044 45 681 262 663 68 54734 55069 189 448 699 56031 210 452 662 57038 94 58226 487 854 59237 66 876 60357 640 786 802 61005 241 312 439 739 63 62364 519 59 972 63035 113 318 463 559 64174 268 65233 37 491 509 43 57907 66492 67128 57 583 652 808 93 68351 934 69048 541 613 707 927 51 70022 221 92 312 449 59 568 820 982 71086 202 398 912 72930 83 73011 100 249 478 520 95 737 56 946 66 74171 390 498 880 75050 230 351

76030 13673 202 302 84 460 580 899 77492 508 78332 439 700 79050 227 486 739 56 928 80030 118 268 386 656 944 81328 35 882 88 944 54 82337 446 744 867 912 83296 142 642 768 873 97 84275 410 55 845 85939 86118 219 396 87394 97 88062 122 525 678 90 907 44 89315 465 546 72 90139 250 385 91044 210 970 92795 878 93019 304 721 829 50 94167 291 55 542 79 95050 217 634 96049 268 88 369 556 636 97045 104 40 593 679 992 98272 488 500 933 99177 733 943.

100319 851 101855 102025 65 335 482 649 757 103140 220 393 489 104327 49 987 105534 647 800 106380 107267 325 727 840 108008 158 264 488 501 109048 114 60 645 716 110316 66 461 654 850 111092 132 64 204 886 452 75 901 37 112115 217 113297 503 676 798 876 114119 648 883 957 115292 438 582 610 70 930 82 116191 254 83 317 562 753 117145 547 80 726 838 53 118163 261 508 621 794 119097 376 95 535 120062 296 350 64 78 434 704 121137 219 401 918 122008 318 448 [illegible] 152 838 123027 35 272 434 77 511 [illegible] 269 907 63 125231 32 168 959 126522 772 908 127048 616 50 837 933 128292 476 673 791 402 900 129012 165 74 441 530 847 834.

130133 286 314 658 85 837 912 163916 164132 82 273 94 321

131099 247 78 301 3 8 698 825 132080 614 810 133177 134114 772 871 135008 88 259 357 505 80 684 725 861 136086 222 137168 74 138018 89 961 139263 69 423 46 514 765 140006 172 223 611 141114 612 988 142048 471 566 735 864 143087 860 91 144189 218 364 672 883 919 51 145208 74 634 559 829 146058 607 147531 579 889 148056 96 390 428 80 501 149045 218 656 150131 483 595 683 700 151014 122 514 632 972

152007 192793 821 994 153008 18 55 114 756 809 16 59 154508 652 155149 294 425 534 36 818 913 156778 157227 529 716 158038 624 34 159364 573 160004 484 946 161191 397 727 162138 309

540 165214 77 968 88 95 166013 178 91 341 167280 98 661 971 168162 217 651 169046 344 459 850 170058 424 659 171225 534 40 635 939 53 62 67 172174 766 853 173268 452 174066 102 16 57 392 682 786 805 175808 33 682 176366 443 613 948 82 177129 357 503 614 178278 572 723 943 179257 525 627 830 180169 294 352 565 82 181286 544 639 182475 849 183058 86 324 817 903 184117 77 306 401 587 861 937 185027 68 113 407 76 625 862 90 186152 478 604 187254 642 717 27 958 188009 51 229 668 836 996 189185 249 674 90 751 190014 288 324 402 21 502 884 191493 76 597 668 787 89 192373 710 193243 389 892 194184 392 98 577 849.

Sensacyjny przebieg

rozprawy o zajścia w Krzeczowicach

PRZEWORSK, 16. 9. Przed sądem grodzkim w Przeworsku odbyła się rozprawa karna przeciwko ośmiu oskarżonym z Krzeczowic, którym akt oskarżenia, wygotowany przez prokuraturę Sądu Okr. w Rzeszowie zarzucał, iż w czasie od 25 czerwca do 1 lipca 1936 r. w Krzeczowicach powiatu przeworskiego, w czasie strajku robotników rolnych, zatrudnionych w majątku Polskiej Akademii Umiejętności w Krzeczowicach, przemocą oraz groźbą pobicia spędzili pracujących z pola, zmuszając ich w ten sposób do porzucenia i zaniechania pracy.

Oskarżeni Karol Hypta, Wojciech Głowaty, Fr. Nosek, Roman Pikuła, Jan Kacza i Szymon Cielecki, wszyscy z Krzeczowic, przywiezieni zostali na rozprawę z więzienia w Rzeszowie, gdzie przebywali od 2 wzgl. 3 lipca br.

Wszyscy oskarżeni zaprzeczyli, by dopuścili się czynu objętego aktem oskarżenia, natomiast przyznali się, iż strajkowali z powodu niskiego wynagrodzenia płaconego przez zarząd dóbr w Krzeczowicach, oraz złego obchodzenia się z robotnikami, z wyjątkiem Karola Hypty, który w strajku nie brał wcale udziału.

Po przesłuchaniu świadków oskarżenia, a to: inż. Zegartowskiego, zarządcy dóbr w Krzeczowicach, Br. Lupca, Antoniego Świtalskiego, Michała Cieślaka i J. Zająca, funkcjonariuszy zarządu dóbr w Krzeczowicach, zaszedł sensacyjny moment, albowiem prokurator Mrazek z Rzeszowa, który popierał oskarżenie, postawił wniosek o uchylenie tymczasowego aresztu odnośnie 3 oskarżonych, a to Hypty, Głowatego i Kaczy, ponieważ już postępowanie dowodowe obaliło akt oskarżenia w stosunku do nich. Sędzia prowadzący rozprawę, dr. Nieckarz, z miejsca zwolnił tych oskarżonych. Zwolnienie to nastąpiło na podstawie zeznań inż. Zegartowskiego, głównego świadka oskarżenia, który na rozprawie, przesłuchany pod przysięgą, zmienił swe zeznania w ten sposób, iż oświadczył, że zeznania jego w toku dochodzenia odnosiły się do zupełnie innych osób.

Celem przesłuchania dalszych świadków na wniosek prokuratora, oraz kilkudziesięciu świadków powołanych przez obrońcę d-ra Jedlińskiego z Jarosławia, rozprawę odroczono na dzień 12 października 1936 r.

Wieśniak z pod Kępna

będzie latał na własnym samolocie

POZNAŃ, 17. 9. Pilot-wieśniak, p. Gabriel z Mnichowic, pow. Kępno, który, jak o tem pisaliśmy w czerwcu br. zbudował samolot własnym kosztem i według własnego pomysłu, kończy obecnie powoli swe dzieło.

Jak wzmiankowaliśmy, borykającemu się z trudnościami finansowymi pilotowi - konstruktorowi brak było silnika. Dzięki artykułowi w „Kurjerze Poznańskim" zgłosił się do p. Gabriela pewien pilot z Poznania, posiadający silnik gwiaździsty marki „Anzani" o mocy 45 k. m. P. Gabriel kupił ten silnik i wmontował go już do swojego aparatu. Obecnie uzupełnia pewne braki przy samolocie, instaluje dopływ benzyny i oliwy, rury wydmuchowe itd. Za dwa tygodnie p. Gabriel zamierza dokonać pierwszego lotu i jest przekonany, że mu się uda.

Dodać jeszcze należy, że niedawno odwiedził p. Gabriela inż. Waldis z departamentu komunikacji lotnictwa cywilnego w Warszawie i dokonał pomiarów samolotu, skonstruowanego przez p. Gabriela.

Zabójstwo na ulicy

Krwawy samosąd w Łodzi

ŁÓDŹ, 16. 9. O godzinie 9 wieczór przy zbiegu ulic Przędzalnianej i Częstochowskiej rozległy się szybko po sobie następujące strzały rewolwerowe.

Zaalarmowani strzałami przechodnie i pełniący w pobliżu służbę posterunkowi 14 komisarjatu policji pobiegli na miejsce i zauważyli leżącego na bruku w kałuży krwi młodego mężczyznę i kilku osobników, uciekających ulicą Przędzalnianą.

Policjant rzucił się w pościg i niebawem jednego z uciekających ujął.

W międzyczasie wezwano pogotowie ratunkowe, którego lekarz stwierdził u rannego 3 rany postrzałowe klatki piersiowej i głowy.

Po nałożeniu prowizorycznych opatrunków ofiara postrzelenia odwieziona została w stanie groźnym do szpitala św. Józefa.

Wdrożono energiczne dochodzenie, które ustaliło, że ciężko rannym jest 27-letni Jan Piekarski (Emilii 50), zaś ujętym osobnikiem 28-letni Stefan Wróbel (Przędzalniana 97).

Przy Wróblu znaleziono rewolwer, na który nie posiadał zezwolenia.

Stwierdzono poza tym, że Wróbel był jednym ze sprawców postrzelenia Piekarskiego. Wróbla osadzono w więzieniu, zaś za pozostałymi sprawcami postrzelenia policja wdrożyła pościg.

Piekarskiego nie można było do późnej nocy przesłuchać, ponieważ nie odzyskał przytomności.

Śledztwo w toku.

Proces o nadużycia

w Ciechocinku

We Włocławku zaczął się wielki proces o nadużycia w magistracie Ciechocinka. Na ławie oskarżonych zasiadł burmistrz, członkowie zarządu miejskiego i ławnicy. Nadużycia sięgają znacznych sum.

Obronę oskarżonych wnosi szereg adwokatów z Warszawy.

Nielegalny przewóz

Pożyczki Inwestycyjnej

WILNO. W ostatnich dniach na posterunkach pogranicznych zatrzymywane są coraz częściej osoby przewożące bez zezwolenia obligacje pożyczek państwowych, co dotyczy również świadectw tymczasowych 3 proc. Pożyczki Inwestycyjnej.

Na posterunku granicznym Kolki aresztowano jadącego do Gdańska agenta warszawskiej firmy jedwabniczej Samsona Kiersza, który przewoził niezadeklarowane świadectwa Pożyczki Inwestycyjnej.

Katastrofa kolejowa

na Wileńszczyźnie

WILNO, 16. 9. Na linii Mołodeczno — Lida koło stacji Połoczany zderzył się pociąg towarowy z dwoma parowozami, jadący luzem. Kierownik pociągu towarowego Dąbrowski został ranny i w ciągu nocy zmarł. Konduktor Jan Kowsz doznał złamania lewego podudzia. Przyczyną katastrofy był odjazd pociągu towarowego bez wiedzy kierownika ruchu na stacji Mołodeczno.

Jest to trzecia w roku bieżącym katastrofa kolejowa na Wileńszczyźnie.

ABC sportowe

Mistrzostw nie będzie

bo basen... za drogi

W najbliższą sobotę i niedzielę miały się odbyć na pływalni YMCA szkolne mistrzostwa pływackie okręgu warszawskiego.

W ostatniej chwili, jak się dowiadujemy, kuratorium zdecydowało się zawody odwołać ze względu na to, że basen YMCA jest za drogi. Przypuszczalnie zawody odbędą się dopiero w roku przyszłym.

Basen za drogi! Wątpimy bardzo, czy takie załatwianie sprawy dodatnio wpływa na rozwój sportu pływackiego wśród młodzieży i jej zainteresowanie się nim. A przecież po olimpiadzie mówi się głośno o konieczności rozwoju sportu „wszerz". Dodajmy, że największy nawet wróg sportu napewno zrobi wyjątek dla pływania.

Kronika sportowa

SPORT W CZASIE WOJNY

Mimo trwającej wojny domowej w Hiszpanii rozgrywane są w różnych miastach Hiszpanii liczne imprezy sportowe. W Barcelonie odbył się mecz pomiędzy reprezentacjami Barcelony i Katalonii. Zwyciężyła Barcelona 4:0. W meczu bokserskim Fortunato Ortega pokonał swojego rodaka Sampedro zdecydowanie na punkty.

W ŚLADY SONIE HENIE

Słynna łyżwiarka szwedzka, znana również i w Polsce, Vivianne Hulten, nazwana w swojej ojczyźnie „księżniczką lodu", zawarła kontrakt z menażerem amerykańskim w sprawie przejścia na zawodowstwo. Również wielokrotny mistrz świata Austriak Karl Schäfer przechodzi na zawodowstwo.

Wyniki gonitw

z dnia 16 września

GON. 1. Dyst. 2400 m. Nagr. 1000 zł. 1) Nidzica, chl. Strzelec, 2) Szaman (102), 3) Grand Seigneur (22), 4) Bira (11,50), 5) Nygus II (370,50), zero Monaco, wyc. Harpa i Kropidło. Wygr. w 2 min. 47 s. łatwo o 2 dł. Tot. 12, fr. 8,50 i 18 zł.

GON. 2. Dyst. 1100 m. Nagr. 3.000 zł. 1) Le Picador, ż. Fomienko, 2) Lari Fari (13), 3) Ikwa (20,50), 4) Noisette (31), wyc. Kerry. Wygr. w 1 min. 6.5 s. pewnie o półtorej dług. Tot. 13,50, fr. 7 i 7,50 zł.

GON. 3. Dyst. 2100 m. Nagr. 1800 zł. 1) Klejnot Bychawski, ż. Stasiak, 2) Manilla (18,50), 3) Oktawa (134,50) 4) Moneta (371,50), 5) Taiga, 6) Raguza (83), wyc. Humor, Odyssea i Ontario. Wygr. w 2 min. 16 s. łatwo o 2.5 dł. Tot. 7, fr. 5,50 i 5,50 zł.

GON. 4. Dyst. 1100 m. Nagr. 1300 zł. 1) Newmarket, ż. Gill, 2) Cyrkon (26), 3) Kasanruda (18,50), 4) Kerry (10), 5) Ama (102), wyc. Somosierra, Parnar, Proch. Wygr. w 1 min. 7,5 s. w walce o szyję. Tot. 32,50, fr. 12, 14,50 zł.

GON. 5. Dyst. 1600 m. Nagr. 2400 zł. 1) Juras, ż. Stasiak, 2) Komis (20,50), 3) Elba (8,50), 4) Turenne (28), wyc. Maczuga, Grawer, Nord i Łokietek. Wygr. w 1 min. 38,5 s. finiszem o łeb. Tot. 31, fr. 19 i 12 zł.

GON. 6. Dyst. 1600 m. Nagr. 2.000 zł. 1) Kryniczanka, ż. Pasternak, 2) Tercja (128,5), 3) Moutarde (59,50), 4) Litawor (37), 5) Igor II (30), 6) Dzwon II (10), 7) Momus II (262). wyc. Markietanka. Wygr. w 1 min. 39 s. łatwo o 2 dł. Tot. 22, fr. 9, 20,5 i 15,5 zł.

GON. 7. Dyst. 2400 m. Nagr. 1400 zł. 1) Admirator, ż. Lipowicz, 2) Gawęda (21,50), 3) Marion (170), 4) Lena II (19,50), 5) Kpiarz (133), wyc. Mozella i Impas III. Wygr. w 2 min. 36 s. łatwo o 2 dł. Tot. 8, fr. 6 i 7,50

Ze starych kronik

Ciekawe anegdoty historyczne

DOSWIADCZENIE Z WARIATEM

Gdy Humboldt przybył kiedyś do Paryża, poprosił znanego psychiatrę, Blanche'a, aby urządził mu obiad w towarzystwie któregoś z pacjentów, Humboldt pragnąłby bowiem dla celów badawczych być dłużej w towarzystwie szaleńca. Blanche odpowiedział że niema nic łatwiejszego, i zaprosił Humboldta na obiad na dzień następny.

Przybywszy w oznaczonym terminie do psychiatry, Humboldt znalazł się przy stole naprzeciwko dwu panów, których Blanche przedstawił mu w taki sposób, że nie można było dosłyszeć nazwisk. Jeden z tych panów był w czarnym tużurku i białym krawacie, bardzo starannie zapięty. Czaszkę miał zupełnie łysą, spojrzenie przenikliwe. Jedząc i pijąc, jegomość ów nie wyrzekł ani słowa. Drugi natomiast współbiesiadnik był w stroju bardzo zaniedbanym, włosy miał zmierzwione, mówił bez przerwy, gestykulował bardzo żywo, ale trudno było zorientować się, o co mu właściwie chodzi.

Po kawie Humboldt nachylił się do ucha psychiatry i szepnął:

— Bardzo panu dziękuję. Pański wariat wydał mi się nieskończenie ciekawy. To mówiąc , Humboldt pokazał na owego rozmownego pana.

— Pomylił się pan — odrzekł na to Blanche, gdyż wariatem jest właśnie ów milczący jegomość.

— Więc kimże, do licha, jest ów gaduła?

— Nie zna go pan? Przecie to Balzac, którego zaprosiłem na obiad w tym samym celu, co i pana.

PODOBNA DO RÓŻY

Autor „Utraconego raju", Milton, był niewidomy. Ze swoją trzecią żoną żył bardzo nieszczęśliwie. Jeden z jego przyjaciół, lord Bussingham, powiedział pewnego dnia, iż żona Miltona podobna jest do róży.

Milton na to: — Co do barwy— nie mogę w tej sprawie zabierać głosu, bo jestem ślepy, ale po kolcach czuję, że pan ma słuszność.

NAPIS NA BIBLIOTECE

W swoim czasie na królewskiej bibliotece w Berlinie umieszczono napis łaciński: „Nutrimentum spiritus", co znaczy dosłownie: pożywienie ducha. Pospólstwo berlińskie nie uznawało jednak takiego tłumaczenia i komentowało napis w ten sposób, że „spirytus jest środkiem odżywczym."

NAJWINNIEJSZY WIĘZIEŃ

Fryderyk Wielki zwiedzał w swoim czasie więzienie w Spandau. Król podchodził do każdego więźnia i zapytywał go, za co siedzi w zamknięciu. Wszyscy więźniowie odpowadali na to pytanie, że siedzą zupełnie niewinnie. Jeden tylko z nich miał odwagę powiedzenia, że jest najgorszym człowiekiem w całym tym towarzystwie, o wiele gorszym od każdego z więźniów.

Królowi podobała się ta odpowiedź, rzekł więc do więźnia: — Wynoś się stąd zaraz! Przecie taki gałgan nie może pozostawać długo w towarzystwie samych porządnych i szlachetnych ludzi!

I rzeczywiście więzień uzyskał wolność.

ROSSINI I KOKIETKA

— Mistrzu, — zwróciła się raz podstarzała już kokietka do kompozytora Rossiniego, — czyż moja obecność nie zdoła pana do niczego natchnąć?

— Ależ przeciwnie, — odrzekł na to kompozytor, — bliskość osoby pani pobudza mnie do czegoś wzniosłego i czystego...

— Ah!

...budzi wstręt do grzechu, — dokończył Rossini z ledwie dostrzegalnym w kącikach ust uśmiechem.

4.000 lat żyje

cyprys amerykański

Przywykliśmy już do różnych niezwykłości amerykańskich, lecz tym razem podamy fakt autentyczny. Otóż miejscowość, zamieszkała przez jeszcze stuprocentowych Indian, Santa Marica del Tule, położona kilkanaście mil na wschód od większej miejscowości Oacaca w Meksyku, od dawna szczyci się, że posiada niezwykły, jedyny nawet okaz na świecie. Jest nim najstarsze na świecie — żyjące jeszcze drzewo. Liczy ono okrągło 4000 lat i należy do gatunku cyprysów.

Ze Stanów Zjednoczonych Am. Półn. oraz z szeregu innych państ bawiły i bawią w Tule liczne ekspedycje naukowe oraz fachowe, przeprowadzając szczegółowe badania tego niezwykłego fenomenu. Badania te wykazały jeszcze jeden niezwykle interesujący szczegół. Oto w cyprys ten jest wrośnięte drugie drzewo, które już liczy 3000 lat.

Cyprys — okaz w Tule jest wysoki 46 metrów. Obwód jego musi objąć ramionami 24 rosłych mężczyzn, tworząc nieprzerwany łańcuch. Cyprys — staruszek i olbrzym, tak, jak wszystkie cyprysy, potrzebuje bardzo dużo wody. A ma jej wystarczająco. Korzenie jego bowiem sięgają olbrzymiej żyły wodnej, którą całkowicie dla siebie zużywa.

I tem tłumaczą możność osiągnięcia tak „olbrzymiego" wieku 4000 lat.

Drawidyjsko-polskie

pokrewieństwa językowe

Profesor języków południowo-hinduskich na Uniwersytecie w Madras T. Rajagopal Rao ukończył interesujące studia nad pokrewieństwem języków południowo- hinduskich ze współczesnymi językami europejskich. W językach drawidyjskich (ludy drawidyjskie — negroidzi, — pierwotni mieszkańcy Indii, wyparci wędrówkami aryjskimi na południe), które chociaż wykazują wpływ sanskrytu, tworzą jednak odrębną całość językową, — a w szczególności w niektórych grupach tych języków, jak grupa Tamilu, Telugu, Malayalam odnaleźć można wiele cech wspólnych ze średniowiecznymi, a nawet współczesnymi formami językowymi wielu ludów europejskich, głównie zaś z językiem niemieckim, szwedzkim, francuskim, duńskim i — polskim.

Prof. Rao zebrał 4.000 słów z tych języków, o źródłosłowach dotychczas niewytłumaczalnych, które są — pochodnymi właśnie języków drawidyjskich. Szczególnie liczne te analogje są w grupach językowych germańskich. Prof. Rao bawi obecnie w Europie, i w szeregu stolic europejskich ma zamiar wygłosić odczyty o wynikach swych 35-letnich studjów.

KLEKSY

Trudne ułatwienie

Bardzo mnie zdziwiły pytania pewnego młodzieńca w wieku szkolnym.

— Proszę pana, co to jest „pekape"?

— Jakto, nie wiesz? „Pekape" — to polskie koleje państwowe.

— A czy to się różni od „pekape"?

— Nawet bardzo, bo „pekape" to była polska krajowa kasa pożyczkowa.

— A „pist"? - indagował dalej młodzieniec.

— To państwowy instytut sztuki dramatycz... och, pardon! — teatralnej — poprawiłem w porę.

— A „klops"?

— „Klops"?... Czekajno, zaraz, zaraz... cóżby to mogło być? — zacząłem się zastanawiać — klops, klops... to chyba jakąś komunalna... liga... ochrony... przeciw... może... przeciwsanacyjna?

Nie, to chyba nie to...

Długo myślałem, ale nie potrafiłem nic wykombinować.

—Nie wiem — przyznałem ze skruchą. Spytaj się nauczyciela w klasie, może on będzie wiedział — poradziłem.

— I cóż to za ułatwienie z temi skrótami, jeżeli o każdy skrót trzeba pytać z osobna?

Starsze pokolenie idąc pochopnie w ślady Kominternu ułatwiło sobie wymowę, skracając nazwy, zmęczone częstym powtarzaniem wielosylabowych słów poprzestało na początkowych literach. Ale dla młodzieży te skróty nie są skrótami. Są nazwami o odrębnym i tajemniczym znaczeniu.

Podobnie jak spotykane w ogłoszeniach nazwy w rodzaju — „Argol", „Lizal", „Fidrygol"... itp. o których nikt nic nie wie.

Absurd skrótów doprowadził do ukazania się na półkach księgarskich „Słownika skrótów", który trzeba kupić i wkuwać jak tabliczkę mnożenia

To dziwne, skoro celem skrótów miało być zaoszczędzenie czasu.

Niedawno byłem nawet świadkiem ostrego zajścia na tle uproszczeń.

Na tramwajowej platformie stała młoda para. W pewnej chwili dama, widząc powiewające na domu flagi i świecące litery, zwróciła się do towarzysza:

— Słuchaj, co to jest właściwie ten Fidac?

Młodzian, zapewne nieobyty ze skrótami, długo myślał i wreszcie zaczął dukać słowo po słowie:

— Federation... internationale... de... assotiations..: — i tu zaciął się i ani rusz dalej.

I wtedy, jakiś zniecierpliwiony jegomość, który stał obok nie wytrzymał:

— Des ancients combatants!— huknął mu w ucho.

Oczywiście, dama wynagrodziła go ślicznym uśmiechem, a młodzieniec zaczerwienił się z gniewu i krzyknął:

— Nie prosiłem pana o podpowiadanie!

Od słowa do słowa posypały się epitety — dureń, cymbał, bałwan i t. d., które o wiele lepiej brzmią bez skrótów.

Policja, protokół, bilety wizytowe, sekundanci...

No i poco?

A wszystko przez te uproszczenia. Jur

Los Angeles — Moskwa

Wyczyn lotników sowieckich

Lewoniewski z pilotem Lewczenko wylądowali w Moskwie, kończąc olbrzymi lot Los Angeles — Moskwa, na dystansie 19.000 km. Lotnicy lecieli przez Kanadę, Alaskę i kraj Czukczów. Centralny Kom. Wyk. Z. S. R. R. uchwalił nadać order Czerwonego Sztandaru Lewoniewskiemu oraz order Lenina pilotowi Lewczenko. Nadto Lewoniewski otrzymał nagrodę pieniężną wysokości 25.000 rubli, Lewczenko zaś 15.000 rubli.

HUMOR

WYMAGANIA

— Czy będziesz ze mną szczęśliwy, kochany?

— Napewno, droga, jestem tak mało wymagający!

(Le Rire)

Najoryginalniejsza gazeta

wychodzi w Monte Carlo

Na czterech stronicach długie, drobnym drukiem podane, kolumny cyfr, żadnego przy tym wyjaśnienia, żadnej litery. Tak wygląda najoryginalniejsza niewątpliwie gazeta na świecie, wychodząca w Monte Carlo. I co ciekawsze, te kolumny cyfrowe zawierają, przedzielone od czasu do czasu zerem, cyfry od 1 do 36.

„Revue de Monte Carlo" (Przegląd Monte Carlo) — taki jest tytuł gazety — jest oficjalnym organem kasyna gry. Redagowanie pisma jest niezwykle proste. Podawane codziennie cyfry oznaczają kolejne numery, jakie w ciągu dnia poprzedniego padły przy ruletce. „Przegląd Monte Carlo" posiada kilka tysięcy czytelników. Każdy z łowców fortuny kupuje codziennie numer oryginalnego pisma i na podstawie kolumn z cyframi próbuje odgadnąć swoją szczęśliwą passę. Wielu graczy posiada tak zwane „własne systemy", których trafność studiują porównawczo na cyfrowych sprawozdaniach z poprzedniego dnia. Wydawnictwo robi doskonałe interesy. Kasyno gry, z którego subwencji pismo korzysta, także.

Błękitna owca

Nowy gatunek nad Jangtse

Ekspedycja naukowa badająca okolice w górnym biegu rzeki Jangtse odkryła w górach w pobliżu Batang nowy rodzaj owcy, której wełna ma błękitnawe zabarwienie. Owca górska jest bardzo małego wzrostu i niezwykle płochliwa.

Ekspedycja zdołała z trudem schwytać 12 okazów, które przesłano do kilku ogrodów zoologicznych w Niemczech i Anglii dla przeprowadzenia doświadczeń nad gospodarczą przydatnością nowego gatunku owcy. Jest to od 1902 roku pierwszy nowo odkryty gatunek ssaka.

ERYK KAESTNER 58)

„ZAGINIONA MINIATURA"

Tłomaczyła Magdalena Samozwaniec.

— Człowieku! — zawołał — ja się nalatałem! ale mam nadzieję, że o tego typka ci się rozchodziło?

— Oczywiście że o tego — odparł Seiler. Wprawdzie biała broda zniknęła i zniknęły również czarne okulary — ale właściciel ich nie zniknął, co jest najważniejsze!

— Rzeczywiście — szepnęła Irena Smutny — i ja go też rozpoznaję!

— Starszy pan z pensjonatu Curtius! — objaśnił Oskar Kulc ze zdziwieniem.

— Więc jednak musieliśmy się jeszcze raz w życiu spotkać!

— Byłbym sobie chętnie tego spotkania oszczędził — odparł wytworny starszy pan.

— Jak pan się nazywa? — zapytał komisarz.

— Profesor Horn.

— Czy pan się aby nie myli? — zapytał komisarz.—Czy nie przypuszcza pan, że prawdopodobniejszym byłoby, ażeby pan nie był żadnym profesorem, a zwyczajnym Klocem?

— I to jest możliwe — odparł szef bandy. — Nieuprzejmie byłoby się z panem co do tego sprzeczać.

— Zabawny zbieg okoliczności — zauważył komisarz. — Było już tak nieraz, że pańska firma popełniwszy jakąś kradzież, nie została przez nas przychwycona. Ale żeby się panu kradzież nie udała, a mimo to został pan przyłapany, to jest coś całkiem nowego!

— W rzeczy samej — odparł profesor. — To rzeczywiście novum! Winę tego można przypisać tylko temu młodemu człowiekowi — ręką wskazał na Seilera. Myślałem, nim przestąpiłem próg tego pokoju, że to nasz konkurent. — Niestety, muszę teraz z żalem stwierdzić, że swoje wybitne talenty zużywa on jako tak zwana pożyteczna jednostka, tak zwanego ludzkiego społeczeństwa. — Spojrzał na Seilera z ironią. — Sprawia mi ból, widzieć pana w tym otoczeniu — dodał. — Oszczędza pan sobie wiele pasjonujących przygód i zaprzepaszcza pan wielką przyszłość. — Wzrusył ramionami. — Proponuję, ażeby mnie stąd wyprowadono.

— Propozycja, która może być przyjęta — rzekł komisarz, dając policjantom ręką znak. — Mogą panowie opuścić ten pokój razem z panem Klocem.

Gdy wyszli, komisarz począł panu Struvemu gratulować sukcesów na polu detektywicznym.

— Ja tylko dlatego to zrobiłem — bronił się kompozytor — że Seiler obiecał mi za to pokazać tego draba, który się moim nazwiskiem posługiwał. Ażebym mógł nareszcie wypuścić z siebie wszystkie uderzenia w mordę, które od tego czasu we mnie drzemią.

— Jakto, więc pan dotychczas nie wie kim był fałszywy Struve? — zapytała Irena Smutny. — Nie mam zielonego pojęcia — odparł Struve.

Kulc uśmichnął się. — Niech pan się w takim razie już szykuje do boksu.

— Co takiego? — mały, gruby muzyk wybałuszył oczy. — Czyżby ten drań znajdował się w tym pokoju?

Wszyscy skinęli głowami.

— Seiler — zwrócił się do przyjaciela. — Powiedz mi prędko kto z obecnych to zrobił? Nie dręcz mnie!

— To ja byłem! — odparł młodzieniec z całym spokojem. — Rudi, przebacz mi, ale widzisz, żadne inne nazwisko nie wpadło mi do głowy. Tak, a teraz wal, ale mocno! Obiecuję ci nie oddać!

Struve uśmiechnał się zmieszany. Poczem dał Seilerowi silnego kuksańca w bok. — Między przyjaciółmi? No, nie. I teraz zostanę z moim waleniem w mordę sam na Beuststrasse i nie bedę wiedział co mam zrobić.

— To musi być okropny stan—zauważył z uśmiechem drobny, chudziutki pan Steinhövel.

Komisarz wyszedł, ażeby zwolnić agentów wciąż jeszcze argusowym wzrokiem obserwujących budynek Towarzystwa Ubezpieczeń.

Pan Steinhövel polecił woźnemu zadzwonić do swojego mieszkania o przysłanie auta. Kulc począł opowiadać kompozytorowi wszystkie swoje przygody które go w drodze z Kopenhagi do Berlina spotkały. Opowiadając, gestykulował obiema rękami. W jego ustach, wyczyny pana Seilera wyrastały do czynów bohaterskich.

Stary kolekcjoner przysłuchując się owemu opowiadaniu uśmiechał się do siebie. — Dawniej zabijano smoki — dzisiaj chwyta się włamywaczy. W ustach ludu wyrasta to jednak na fantastyczną bajkę. Zagłębił się tak w filozoficzne rozmyślania na ten temat, że nie słyszał już nic z opowiadań Kulcego.

Seiler także nie słyszał gadaniny masarza ,siedział koło Ireny Smutny i mówił jak kiedyś: — Czy będziemy się mogli znosić nawzajem?

Nie odpowiedziała na to pytanie, rzekła natomiast: — Przyjdę dziś wieczór do pana, panie dyrektorze, obejrzeć straty, jakie w pańskim mieszkaniu porobiła ta banda. Jutro możemy pójść kupić te nowe meble. Znam różne składy, gdzie można nabyć towar niedrogi a dobry.

Nic na to nie odrzekł.

— Czy odpowiada panu godzina siódma wieczorem? — ciągnęła dalej. — Pan mieszka tak niedaleko mnie. Na Holzendorffstrasse, nieprawdaż? Który numer?

(Dok. nast.)

REDAKCJA: Warszawa, Al. Jerozolimskie 121. Telefony, 666-08 (sekretarjat) 666-99 (ogólny). Sekretarz redakcji przyjmuje interesantów codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt w godz. 11—12.
ADMINISTRACJA: Warszawa, Al. Jerozolimskie 121. Telefony: Zarząd 691-64, Prenumerata 691-66, Księgowość i Kasa 220-30. Dział Ogłoszeń Zgoda 1, tel. 691-56, Kantor — Zgoda 1, tel. 230-00. Skrzynka pocztowa 745. Adres telegraficzny — ABC Warszawa,
PRZEDSTAWICIELSTWA: Piotrków Trybunalski, Słowackiego 8, tel. 59. Włocławek, Cyganki 24, tel. 136.
PRENUMERATA: miejscowa (z odnoszeniem do domu) i na prowincji zł. 2.30 miesięcznie; wydanie B wraz z dziełami Sienkiewicza zł. 3.30 miesięcznie.

Redaktor odpowiedzialny: Józef Matuszczyk. Druk. Literacka S. z o. o. Warszawa, Al. Jerozolimskie 121. Wydawca: Spółka Wydawnicza „Zjednoczenie" Sp. z ogr. odp.